

Rozpoczęły się rozmowy polsko-jugosłowiańskie

W drugim dniu wizyty prezydenta SFRJ i sekretarza generalnego ZKJ Josipa Broz-Tito rozpoczęły się w godzinach rannych w gmachu Urzędu Rady Ministrów, rozmowy polsko-jugosłowiańskie. Były one kontynuowane w godzinach popołudniowych.

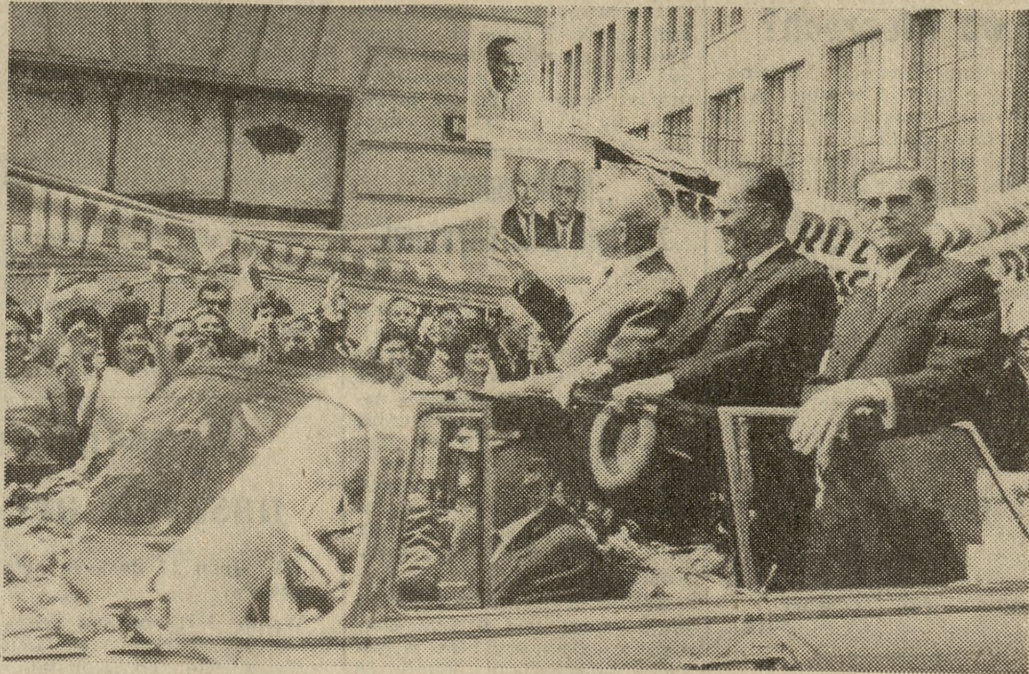
W rozmowach z polską stroną uczestniczą: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, przewodniczący Komisji Planowania Stefan Jędrzychowski, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, minister handlu zagranicznego Witold Trąpczyński, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Józef Czesak, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Kazimierz Olszewski, dyrektor generalny MSZ amb. Maria Wierna, ambasador PRL w Jugosławii Aleksander Malecki i dyrektor departamentu MSZ Tadeusz Findziński.

Ze strony jugosłowiańskiej

stanu spraw zagranicznych Milan Veniśnik i sekretarz komitetu rządowego dla stosunków ekonomicznych z zagranicą Vladimir Sajčić.

Rozmowy przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

udział biorą: prezydent SFRJ i sekretarz generalny ZKJ Josip Broz-Tito, członek Ko-



Na zdjęciu: przejazd ulicami miasta. CAF — fot. Tyński

Nota rządu ZSRR

25 czerwca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady USA w Moskwie notę w związku z notą amerykańską z 13. 6.

Rząd radziecki stwierdza w swej nodzie, że rząd USA, usiłując usprawiedliwić kolejną prowokację rządu zachodniomocnego, który zamierza przeprowadzić w dniu 1 lipca bież. roku w Berlinie zachodnim wybory prezydenta NRF.

Uważając tego rodzaju posunięcia za jedno z ogniw w łańcuchu agresywnej polityki sił militarystycznych i odwetowych, rząd radziecki postawiony został wobec konieczności uprzedzenia o tym, iż zobowiązał się on do zapewnienia nietykalności granic NRD. Ponieważ USA są w danym wypadku gotowe iść faktycznie na pasku władz zachodniomocnych — to biorąc oczywiście na siebie odpowiedzialność za wszelkie niepożądane konsekwencje tego.

Analogiczne noty zostały w dniu 25 czerwca br. wystosowane do ambasady Wielkiej Brytanii i do ambasady Francji w Moskwie. (PAP)

„Czarna Madonna” uszkodzona

Jeden z najwspanialszych zabytków wczesnej sztuki koptyjskiej, słynna „Czarna Madonna” wykopana w Sudanie przez polską ekspedycję archeologiczną pod kierunkiem prof. Kazimierza Michałowskiego, uległa prawdopodobnie bezpowrotnemu zniszczeniu.

„Madonna” została przed trzema miesiącami przewieziona do Nowego Jorku na Wystawę Światową i umieszczona w pawilonie sudańskim. Gorący, wilgotny klimat Nowego Jorku i niewłaściwe działanie zainstalowanej aparatury klimatyzacyjnej sprawiły, że powierzchnia malowidła pokryła się pleśnią, a farba zaczęła się łuszczyć w kilkunastu miejscach.

Obraz wycofano z wystawy, ale amerykańscy konserwatorzy wyrazili wątpliwość, czy możliwe będzie uratowanie zabytku przed dalszym butwieciem. (PAP)

Kierunki rozwoju nauk medycznych

W piątek na sesji plenarnej Wydziału Nauk Medycznych PAN w Warszawie, pod przewodnictwem sekretarza wydziału prof. Ksawerego Rożnińskiego — dyskutowano nad kierunkami rozwoju nauk medycznych w latach 1965—1966.

Jednym z tych kierunków jest mikrobiologia lekarska, wokół której koncentrować się zagadnienia badań nad wirusami, drobnoustrojami i wirusami, jak zółtaczką czy grypa. Kolejny dział — to problemy fizjologii człowieka. Projektuje się w tej dziedzinie m. in. podjęcie obserwacji środowiskowych bezpośrednio w zakładach pracy.

Podobnie w oparciu o badania środowiskowe rozwijane będą prace badawcze nad ekologią człowieka — wpływem otoczenia, warunków zewnętrznych na organizm i zdrowie. (PAP)

O umacnianie praworządności w zakładach pracy

10 lat Zakładowych Komisji Rozjemczych

W br. mija 10 lat od powołania Zakładowych Komisji Rozjemczych — społecznych organów, które stanowią ważny element umacniania praworządności w dziedzinie stosunków pracy, umożliwiają szybkie zaspokajanie uzasadnionych roszczeń pracowników.

W zakładach działa obecnie ok. 8 tys. Komisji Rozjemczych; rozpatrują one w ciągu roku ok. 50 tys. spraw. Większość z nich dotyczy wysokości wynagrodzeń, zatrudnienia i przyznawania urlopów. Z przeprowadzonych badań wynika, że w blisko połowie przypadków komisje uwzględniły roszczenia pracowników; prawie 15 proc. spraw załatwiała się w drodze porozumienia stron, a tylko w ok. 25 proc. orzeczeń komisje oddalały roszczenia jako bezpodstawne. W pozostałych 10 proc. przypadków następuje zwrot wniosków, głównie z tego powodu, że sprawy w nich poruszane nie leżą w kompetencji Komisji Rozjemczych.

O merytorycznej poprawności orzecznictwa świadczy to, że na 100 orzeczeń komisji przypada tylko 20 odwołań, w tym ze strony pracownika — 11, a ze strony zakładu pracy — 9.

Zdaniem robotników, komisje są lepszym organem dla rozstrzygania sporów pracowniczych niż sądy, ponieważ działają bezpośrednio w zakładzie i składają się z ludzi znających miejscowe stosunki. Ponadto działają one szybciej niż sądy, a pracownicy nie ponoszą żadnych kosztów postępowania.

Działalność komisji, dzięki przejęciu większości sporów wynikłych ze stosunku pracy, przyczyniła się do poważnego odciążenia sądów powszechnych.

W niektórych gałęziach gospodarki, jak np. w rolnictwie, powołano dotychczas zbyt mało Komisji Rozjemczych. W



Rok XX
Wyd. A

Poznań
sobota, 27. VI. 1964

Cena 50 gr
Nr 151 (6339)

Po IV Zjeździe Partii

Gospodarskie działanie

Jan Szydłak na Plenum KP PZPR w Lesznie

Wczoraj odbyło się w Lesznie plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z udziałem członka KC PZPR, I sekretarza KW Partii w Poznaniu — Jana Szydłaka. Plenum miało charakter roboczy i poświęcone było praktycznym planom realizacji uchwał IV Zjazdu PZPR w odniesieniu do Ziemi Leszczyńskiej.

I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Lesznie — Bernard Hybiak, referując plan kampanii pozjazdowej, zwrócił uwagę na jego długofalowość, której rezultatem będzie zmiana stylu pracy w wielu dziedzinach naszego życia społeczno-gospodarczego. Szczególną cechą tego planu jest organiczne włączenie w tok codziennej pracy wszystkich słusznych postulatów, które wypłynęły w czasie ogólnonarodowej dyskusji nad Tezami IV Zjazdu.

Na Plenum KP Partii w Lesznie zabrał również głos Jan Szydłak, dając syntetyczny obraz dorobku IV Zjazdu, zarówno dotyczący sytuacji międzynarodowej jak i praktycznych założeń dalszego budownictwa socjalizmu w Polsce. Jednocześnie Jan Szydłak omówił najważniejsze problemy, czekające na rozwiązanie w toku pracy pozjazdowej w Wielkopolsce, nakreślając kontury niektórych rozwiązań również w odniesieniu do powiatu leszczyńskiego. Mówca m. in. zwrócił uwagę na konieczność zreorganizowania pracy kółek rolniczych drogą komasacji środków finansowych, maszyn, warsztatów, garaży — w ska-

li gromadzkiej, co pozwoli na oszczędność czasu i wysiłku ludzi; jednocześnie większe środki finansowe i kadry fachowców — pomogą przyspieszyć mechanizację rolnictwa.

Jan Szydłak mocno podkreślił konieczność wprowadzenia nowego stylu pracy w administracji państwowej, radach narodowych, urzędach i instytucjach. Temu problemowi poświęcone będzie jedno z plenarnych posiedzeń Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, które oceni działalność organizacji partyjnych w biurach i urzędach, ich rolę w walce o prawidłowe, sprawne i logiczne zorganizowanie administrowania. I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii zapowiedział również partyjną naradę kobiet, poświęconą problemowi zatrudnienia kobiet oraz szerszego włączania ich w orbitę społecznego działania.

Zarówno plany KP PZPR w Lesznie jak i dyskusja na Plenum świadczyły o tym, że powiat leszczyński dobrze przygotowany jest do realizacji uchwał IV Zjazdu Partii. (az)

Jerzy Zasada na spotkaniu w Gostyniu

W Gostyniu odbyło się wczoraj spotkanie aktywów organizacji partyjnej powiatu z delegatami na IV Zjazd. W spotkaniu tym udział wzięli zastępcy członka KC PZPR, członek Egzekutywy i kierownik Wydziału Organizacyjnego KW

Dokończenie na str. 2

Pogodynka na lipiec

Prognozie lipcowej meteorologów poświęcili dużo uwagi i starali się bardzo wszechstronnie przygotować wszystkie obliczenia. I tym razem posłużono się „mózgiem elektronicznym” Ural-2 oraz metodą tzw. analogów, czyli okresów podobnych klimatycznie, z przeszłości. Takim typowym analogiem okazał się rok 1850, kiedy po bardzo upalnym czerwcu, jak w tym roku, lipiec był raczej normalny i z nieco większą ilością opadów.

Norma stuletnia przewiduje dla Polski centralnej temperaturę średnią 18 st., a ilość opadów na 80 milimetrów. Maszyna matematyczna odpowiedziała, że w tym roku temperatura średnia będzie w normie natomiast opady w pobliżu, lub nieco powyżej normy 80 mm.

A oto rozkład typów pogody w poszczególnych okresach miesiąca.

Najcieplejszy ma być okres na przełomie 2 i 3 dekady. Temperatura maksymalna w dzień wzrośnie wtedy od 28 do 32 stopni. Zachmurzenie będzie niewielkie, lub umiarkowane, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych i pewna skłonność do burz. Wiatry przeważnie południowe i wschodnie.

W pozostałych okresach, to znaczy w 1 dekadzie, na początku 2 oraz w drugiej połowie 3, przewiduje się częste zmiany pogody i wahania temperatury maksymalnej od 18 do 28 stopni. Nasilenie opadów i burz spodziewane jest przede wszystkim w 1 dekadzie oraz w środku miesiąca, a także częściowo w końcu 3 dekady. Przejściowo występować ma zachmurzenie duże i skłonność do burz. Wiatry przeważnie zachodnie.

Na najbliższe dni zapowiadane są ponowne upały. Wielki wyż obejmujący prawie całą Europę, a jego centrum znajdzie się w tych dniach nad Polską i będzie się przesuwać na wschód. Spowoduje to zmianę cyrkulacji na wschodnią i południową, skąd napływać będzie ciepłe powietrze zwrotnikowe. Temperatura wzrośnie na południu kraju do 30, a nawet więcej stopni, w centrum do ok. 30 st. i do ok. 26—28 na północy. Po tej fali nowych upałów przyjdą za kilka dni burze.

A po nich niewielkie ochłodzenie i przejściowy wzrost zachmurzenia.

WICHEREK

Pomnik Powstańców



Artysta-rzeźbiarz prof. Alfred Wiśniewski z Wybrzeża pracuje obecnie nad realizacją pomnika Powstańców Wielkopolskich. Stanie on w Poznaniu. CAF — fot. Ukłejewski

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 27 bm. przewidywane jest zachmurzenie niewielkie, a na południowo-wschodnich krańcach skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 20 st. nad morzem, do 26 st. w centrum i 30 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe, zmienne. (PAP)

bez inicjatywy ani rusz!

Dziś na stronie 3 zamieszczamy kolejną kolumnę poświęconą inicjatywom terenowym. Tym razem dziennikarze „Głosu” relacjonują swoje wrażenia z powiatu kaliskiego.

R. Kennedy przybył do Berlina zachodniego

Minister sprawiedliwości USA, Robert Kennedy, przybył w piątek przed południem z wizytą do Berlina zachodniego. Towarzyszy mu żona i troje najstarszych dzieci.

Na lotnisku Tempelhof witali go burmistrz zachodniego Berlina Willy Brandt oraz amerykański komendant miasta gen. James H. Polk. (PAP)

40 tys. gości zwiedziło elektrownię w Obninsku

10 lat temu 27 czerwca 1954 roku, cały świat obiegła wiadomość, że w Związku Radzieckim uruchomiono pierwszą na świecie przemysłową elektrownię atomową. — Z podmoskiewskiego miasteczka Obninsk popłynął do normalnej sieci pierwszy „atomowy” prąd.

Obninsk do niedawna wieś, liczy dziś około 10 tysięcy ludności, związanej przede

wszystkim z instytucjami naukowymi i samą elektrownią. Jaki cel przyświecał twórcom elektrowni?

Przed wszystkim chodziło o stworzenie niezawodnego w użyciu i prostego w obsłudze reaktora energetycznego, który byłby zarazem całkowicie bezpieczny dla personelu i okolicy — mówi dyrektor instytutu fizyczno-energetycznego w Obninsku, Michał Rodionow — te pionierskie urządzenia potraktowano jako laboratorium do prac badawczych nad dalszym rozwojem energetyki jądrowej. Tu kształci się również kadry fachowców.

Rezultatem doświadczeń dokonanych w Obninsku jest znacznie ekonomiczniejszy system elektrowni białogorskiej na Uralu, której pierwszy blok, o mocy 100.000 kilowatów uruchomiono kilka miesięcy temu. Koszt prądu jest tu zbliżony do kosztów w zwykłej elektrowni cieplnej.

Wyniki prac w Obninsku przydają się przy budowie również Elektrowni Nowoworoneżskiej o mocy 200 tys. kilowatów i elektrowni w mieście Melekiess w obwodzie uljanowskim, która w tym roku da po raz pierwszy prąd. Wszystkie one są potężniejsze i nowocześniejsze od pionierskiej staruszki która rozpoczęła pracę zaledwie 5 tys. kilowatów. Na razie jednak właśnie Obninsk może pochwalić się największym dorobkiem w nowej dziedzinie wiedzy — pokojowym wykorzystaniu atomu. Dlatego nieprzerwanie ciągnie tu pielgrzymka gości. Z całego świata przybyło do Obninska w ciągu 10 lat 40 tys. osób. (PAP)

Kacyk z Katangi już w Leopoldville

Czombe przyleciał o godzinie 5 rano do Leopoldville samolotem z Brukseli. Na lotnisku witali go adiutant i szef gabinetu premiera Adouli.

Władze kongijskie podjęły bardzo ostre środki bezpieczeństwa — natychmiast po wyjściu z samolotu Czombe wsiadł do samochodu i otoczony przez żandarmerię na motocyklach udał się natychmiast do Binzy, rezydencji premiera, która znajduje się w obozie spadochroniarzy. Nikt nie ma dostępu do Czombego. Jeszcze w piątek Czombe przeprowadził miał rozmowy z Adoulą i Kasavubu. (PAP)

Intensywniejsza zabudowa miliardowe oszczędności

Nowe ustalenia urbanistyczne

Stale zwiększa się powierzchnia terenów zajętych przez wszelkiego rodzaju inwestycje miejskie. Jak oblicza Instytut Urbanistyki i Architektury, w 1950 r. powierzchnia tych terenów wynosiła ok. 225 tys. ha, a w dziesięć lat później — już blisko 310 tys. ha.

Czy kryzys rządowy we Włoszech?

Według informacji, które nadeszły z Rzymu, premier Aldo Moro postanowił złożyć dymisję swego rządu.

Decyzja ta zapadła w wyniku blisko półtoragodzinnego posiedzenia Rady Ministrów, na którym dyskutowano proponowane zarządzenia w kierunku zapobieżenia pogarszającej się sytuacji gospodarczej.

Napięta sytuacja polityczna panowała już od czwartku wieczorem, kiedy to rozpadła się koalicja centrolewu i rząd znalazł się w mniejszości podczas głosowania w Izbie Posłów nad projektem subsydiów państwowych dla szkolnictwa prywatnego, przeważnie wyznaniowego.

Rząd Aldo Moro powstał przed 6 miesiącami. Po raz pierwszy od 17 lat byli w nim reprezentowani socjaliści.

PAP

Oświadczenie trzech mocarstw zachodnich

Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja opublikowały w piątek wspólne oświadczenie w związku z układem o przyjaźni i współpracy między ZSRR i NRD podpisanym w Moskwie 12 bm. Oświadczenie to stanowi w istocie rzeczy potwierdzenie znanych tez polityki Zachodu na temat Niemiec i Berlina.

Polemizując ze stanowiskiem, wyrażonym w układzie, zawartym między ZSRR i NRD, że Berlin zachodni jest niezależną jednostką polityczną, rządy trzech mocarstw przypominają, że „zezwolili na ustanowienie ścisłych powiązań między Berlinem a NRD”.

Nie licząc się z faktem realnego istnienia dwóch państw niemieckich, oświadczenie uważa rząd bński za „jedyny prawdziwie niemiecki, całkowicie uprawniony do wypowiedziania się w imieniu narodu niemieckiego w sprawach międzynarodowych”.

Oświadczenie traktuje, zapewnienia rządu bńskiego, w szczególności deklarację z 3 października 1954 r. o nieuciekaniu się do siły, jako wystarczające świadectwo braku tendencji odwrotnych i militarystycznych w NRF. (PAP)

„Uzbrojenie” obszarów pod zabudowę jest bardzo drogie: wyposażenie 1 ha w urządzenie komunalne kosztuje przeciętnie ok. 1 mln. zł. Biorąc pod uwagę tereny, które należy uzbroić pod budownictwo mieszkaniowe tylko w latach 1966—70 (ok. 6,5 tys. ha) oznacza to wydatek 6,5 mld. zł.

„Minutemeni” zrywają z birchystami

Dziennik „St. Louis Post Dispatch” ujawnia jako jedyne pismo amerykańskie, iż tajna organizacja terrorystyczna na skrajnej prawicy, zwana „Minutemeni”, postanowiła zerwać kontakty, organizacyjne ze skrajnie reakcyjnym „Towarzystwem Johna Bircha” ponieważ uznala, iż birchysci „za dużo gadają a za mało robią”, podczas gdy Ameryka potrzebuje „możliwie najszybszej akcji”.

Zerwanie minutemenów z birchystami jest o tyle znaczne, że ich organizacja, jak się oblicza, skupia około 80 tys. członków, operujących w faktycznym podziemiu, posiadających broń i systematycznie przeszkalaną wojskowo. Wydaje się, że ze wszystkich organizacji skrajnej prawicy właśnie minutemeni są największym potencjalnie najgroźniejszym. (PAP)

Gospodarskie działania

Dokończenie ze str. 1

PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Obecni byli także delegaci Gostynia na IV Zjazd: I sekretarz KP PZPR w Gostyniu — Jan Ławniczak, Józef Andrzejczak i Jan Kołodziejczak.

Celem spotkania było poinformowanie działaczy partyjnych o najważniejszych problemach omawianych na IV Zjeździe oraz wpływających z jego uchwał zadań dla powiatu gostyńskiego.

Po powitaniu zebranych przez I sekretarza KP PZPR — Jana Ławniczaka, głos zabrał Jerzy Zasada. Stwierdził on m. in., że zarówno dyskusja przedzjazdowa jak i sam Zjazd dowiodły iż partia ma całkowite poparcie społeczeństwa dla wykonania zadań

Maksymalna oszczędność terenów pod inwestycje miejskie jest więc sprawą niezwykle istotną.

Nowy normatyw wprowadzony ostatnio zarządzeniem Ministra Budownictwa poważnie „zageszcza” zabudowę mieszkalną w miastach. Np. poprzednio przy zabudowie 5-kondygnacyjnej dolna granica zaludnienia na 1 ha wynosiła w strefie śródmiejskiej 360 osób, obecnie zaś wynosi blisko 460 osób. Przy zabudowie 7-kondygnacyjnej odpowiednio 400 i 480 osób.

Przewiduje się, że nowy normatyw pozwoli zaoszczędzić ok. 20 proc. terenów wyznaczonych pod zabudowę mieszkalną w latach 1966—70. Jest to równoznaczne z wygospodarowaniem blisko 2 mld. zł.

Zagraniczne koncerty naszych artystów w lipcu

W lipcu 17 naszych artystów uda się na występy do 9 krajów.

Wandę Wilkomirską czekają w przyszłym miesiącu koncerty w Atenach, Konstancji, Stuttgarcie i Scheveningen (Holandia). Halina Czerny-Stefańska wystąpi dwukrotnie w NRD (Berlin i Bad Elster). Halina Siedzieniewska dokona nagrań w Monachium oraz koncertować będzie w Pradze. Reginę Smendziątkę usłyszy publiczność Lublany i Splitu

Wystawa sztuki jugosłowiańskiej w Warszawie

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie sekretarz generalny ZBoWiD, wicemin. Kazimierz Rusinek dokonał w piątek otwarcia wystawy dzieł sztuki jugosłowiańskiej, której tematem jest wojna narodowo-wyzwoleńcza Jugosławii, a autorami — uczestnicy tej wojny.

Ekspozycja, obejmuje 23 obrazy, rysunki i prace graficzne oraz 13 rzeźb 20 autorów, przedstawicieli różnych pokoleń artystów. Wspólną cechą dzieł żołnierzy — artystów, którzy wiedzą o okrucieństwach wojny czerpaliby z własnych doświadczeń, jest niezwykle ekspresja i sugestywność. Wśród autorów znajdziemy nazwiska wybitnego malarza, rewolucjonisty i męza stanu Jugosławii Mose Pijade oraz Danilo Boskovic, który w 1944 r. stracił obie ręce, a mimo to ukończył studia artystyczne i pracuje twórczo w zakresie ilustracji.

22 lipca w Belgradzie otwarta zostanie wystawa prac polskich artystów — uczestników walk z okupantem.

Bundestag zniósł nietykalność poselską Kruegera

Na zalecenie kompetentnej komisji parlamentarnej, zaehodnioniemiecki Bundestag zniósł w czwartek jednogłośnie nietykalność poselską b. ministra do spraw przesiedleńców, Hansa Kruegera.

Tym samym nie stoi na przeszkodzie, aby wszczęte zostało przeciwko niemu dochodzenie co do jego przestępczej działalności okupacyjnej, kiedy w charakterze sędziego hitlerowskiego Sądu Specjalnego współdziałał w Choinicach przy ferowaniu wyroków śmierci przeciwko Polakom. (PAP)

Nieudana próba wystrzelenia rakiety

Mikroksiężyc wystrzelony w czwartek z poligonu na Przylądku Arguello w Kalifornii z pomocą rakiety „Scout” nie wszedł na orbitę. Przedstawiciel sił powietrznych USA zakomunikował, że wkrótce po starcie rakiet eksplodowała. (PAP)

Rękojmia bezpieczeństwa nad Bałtykiem

„Siły ludowej Marynarki Wojennej i jej dalszy profil rozwojowy dostosowane są przede wszystkim do potrzeb działań obronnych w rejonie Morza Bałtyckiego. Nie oznacza to bynajmniej jakiegokolwiek pomniejszenia roli naszej floty wojennej. Obecnie dysponuje ona okrętami wszystkich klas przydatnych do działań na Bałtyku, posiadającymi nowoczesniejsze uzbrojenie. Dziś tonaż floty wojennej jest kilka razy większy od tonażu floty przedwojennej, a współczesne okręty posiadają wielokrotnie większą siłę uderzeniową i kilkadziesiąt razy większą siłę ognia od okrętów Marynarki okresu międzywojennego”.

Powyższa ogólna charakterystyka naszej Marynarki Wojennej i lapidarnie zobrazowanie jej siły bojowej, przed stawione przez dowódcę Marynarki, wiceadmirała Studzińskiego, na niedawnej konferencji prasowej zwołanej w związku z nadchodzącym świętem naszych żołnierzy Bałtyku, jest niezwykle wymowna. Pozwala uzmysłowić sobie różnicę istniejącą pomiędzy obecnym a przedwojennym stanem naszej obronności na morzu.

Przed wojną posiadaliśmy małą flotę, w której dominowały jed-

nak okręty duże. Ich wielkość, uzbrojenie i inne walory techniczno-taktyczne predestynowały je do działalności na otwartych morzach i nawet w warunkach oceanicznych, ale nie na płytkim i rozmiarami ograniczonym akwenie bałtyckim. Natomiast małych jednostek: niewielkich okrętów podwodnych do działań przeciw nieprzyjacielskiej żegludze, ścigaczy do tropienia i zwalczania U-Bootów czy kutrów torpedowych, które by mogły skutecznie atakować duże okręty niemieckie — nie posiadaliśmy. Nie mieliśmy też zupełnie lotnictwa morskiego, a artyleria nadbrzeżna była zbyt słaba, żeby zapewnić skuteczną obronę bazy oksywsko-helskiej.

Rezultaty takiej polityki zbrojeniowej i całkowite fiasko koncepcji rozwojowej naszej floty obserwowaliśmy w tragicznym wrześniu 1939 roku. Kruchość naszych baz morskich zmusiła polską dywizjonu kontrtorpedowców do Wielkiej Brytanii tuż przed wybuchem wojny. Nasze duże okręty podwodne nie miały żadnego pola do popisu i nie mogąc rozwinąć skutecznych akcji zmuszone były opuścić rejon działalności i pójść na internowanie lub przedrzeć się z Bałtyku na Zachód. Reszta polskiej floty uległa zniszczeniu w dzielnej, lecz nierównej walce. Podobnie bez szans na odniesienie sukcesu walczyli obrońcy Wybrzeża na lą-

dzie: na Westerplatte, Kępie Oksywskiej i Półwyspie Helskim.

Od tamtych dni upłynęło już prawie dwadzieścia pięć lat. Na straży naszego Wybrzeża czuwa dziś pełnowartościowa Marynarka Wojenna, której trzon stanowią silne i nowoczesne niszczyciele i okręty podwodne, a którym towarzyszą dziesiątki innych okrętów, mniejszych, jak też jednak niezbędnych i dostarczających do działań na bałtyckich wodach: małych łodzi podwodnych zwinnych i szybkich kutrów torpedowych, uzbrojonych w najnowszą broń do wykrywania i zwalczania „stałowych rekinów” — ścigaczy okrętów podwodnych, dalej dużych trałowców bazowych, mniejszych — redowych oraz małych kutrów patrolowych. Osobny rodzaj okrętów stanowią jednostki desantowe, niezbędna dziś część składowa każdej floty. Dalej wszelkie okręty i statki specjalne, transportowe, zbiornikowe itp. jednostki tworzące tabor floty — wszystkie te, które zabezpieczają jej działalność ze strony materiałowo-technicznej. Z flotą zaś współdziała nowoczesne lotnictwo morskie, dysponujące różnymi typami samolotów odrzutowych. Wreszcie od strony lądu marynarce

zapewnia wsparcie obrona wybrzeża, dysponująca silną artylerią nadbrzeżną, oddziałami lądowymi i sprawnie działającymi jednostkami łączności oraz wszelkimi innymi jednostkami niezbędnymi z punktu widzenia wymogów współczesnego rozwoju techniki wojennej.

Marynarka Wojenna PRL nie jest dziś na Bałtyku odosobniona. Sprawa obrony na szego Wybrzeża jest wspólną sprawą państw bloku socjalistycznego, które tworzą na Bałtyku wspólny front nadmorski, od Wismaru po Lenigrad. W ścisłej współpracy i sojuszu z Flotą Bałtycką Związku Radzieckiego i Volksmarine Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Marynarka Wojenna PRL jest w stanie walczyć przyczynić się do tego, aby Bałtyk pozostał morzem pokoju.

I krzepiąca świadomość tego towarzyszy nam w tegorocznym Dniu Marynarki Wojennej, którego obchody odbędą się wprawdzie tradycyjnie w Gdyni, Szczecinie i innych naszych portach i miejscowościach nadmorskich, ale przy niewątpliwym współudziale najlepszych myśli i uczuć rzeszy obywateli z głębi kraju.

JERZY PERTEK

Strajk rozpoczął się we wtorek. Rząd odpowiedział rozkazem mobilizacji kontrolerów (tzn. zmuszenia ich do pracy na zasadzie dyscypliny wojskowej). Rozkaz ten nie został wykonany. Związki zawodowe kontrolerów zapowiedziały powszechny i nieograniczony strajk personelu kontrolnego na wszystkich lotniskach Francji. (PAP)

Telefony

- Przy Ośrodku LPZ na Jeziorku Kierskim utonął 40-letni W. A.
- Motocyklista K. J., wyprzedzając przy ul. Głogowskiej samochód, przewrócił się, doznając potłuczeń.
- Przy ul. Grunwaldzkiej 8-letnia P. H. spadła z roweru. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu.
- Również wstrząsu mózgu doznała 13-letnia M. N., spadając przy szkole nr 29 (ul. Cegielskiego), ze sterty desek.
- 6-letni S. M., przebiegając przez jezdnię przy ul. Matejki — potrącony został przez samochód.

(t)

PAMIĘTAJ

O „KOZIOŁKACH” — JUŻ JUTRO LOSOWANIE.

K3432

DZIŚ:

pow. Kalisz



Jedną z poprzednich stron „Bez inicjatywy ani rusz” poświęciliśmy przedsięwzięciom społecznym mieszkańców miasta Kalisza. Dzisiaj na stronie z tego samego cyklu przedstawiamy inicjatywy społeczne podjęte i realizowane w powiecie kaliskim.

Powiat Kalisz zajmuje obszar o powierzchni 1 350 km². Mieszka na nim ponad 101 000 osób (bez wydzielonego miasta Kalisza). Spośród tej liczby tylko 4267 osób zamieszkuje w dwóch miasteczkach: Błaszach i Stawiszynie. Ogółem powiat ma 27 gromad.

Większość ludności, bo 69 procent, utrzymuje się z pracy w rolnictwie. W całym powiecie kaliskim powierzchnia użytków rolnych wynosi ponad 135 000 hektarów.

Do największych zakładów przemysłowych w powiecie należą: Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Winiarach, Cukrownia w Zbiersku, Fabryka Mebli w Opatówku, Przetwórnia Warzywno-Owocowa w Stawiszynie. Widocznym jeszcze do dziś śladem zaniedbań z lat międzywojennych są: słabo rozwinięta sieć dróg oraz ciasne, drewniane budynki szkolne. Nic zatem dziwnego, że większość inicjatyw i czynów społecznych podejmowanych przez mieszkańców dotyczy właśnie budowy lub ulepszenia dróg oraz wznoszenia nowych budynków szkolnych.

bez
inicja-
tyw
ani
rusz!

AGRONOM CO SIĘ ZOWIE

Charakterystyczną cechą kaliskiego rolnictwa, z którego utrzymuje się blisko 70 procent ludności powiatu, jest znaczne rozdrobnienie gospodarstw. Taki stan rzeczy ujemnie wpływa na tzw. towarowość, która w powiecie kaliskim jest niższa niż w innych powiatach Wielkopolski. Jednym z podstawowych zadań służby rolnej jest więc dążenie do zwiększenia wydajności z uprawianej przez rolników ziemi. Szczególnie ważna rola w realizacji tego zadania przypada agronomom gromadzkim. Od ich przygotowania fachowego, inicjatywy, i zaangażowania zależy w dużym stopniu powodzenie zamierzeń nakreślonych przez władze powiatowe. Agronomowie gromadzcy są bowiem rzecznikami postępu technicznego na wsi, za ich m. in. pośrednictwem trafiają do poszczególnych rolników naukowe metody uprawy i hodowli.

Jednym z wyróżniających się agronomów gromadzkich w powiecie kaliskim jest Józef Kobyłka z Borysławic. Będąc w Kaliskiem postanowił odwieźć go i poprosić by podzielił się z nami uwagami na temat swojej pracy i rezultatów jakie ona przynosi.

Niestety mieliśmy pecha. Po przyjeździe do Borysławic okazało się bowiem, że agronom wyjechał na kilka dni do in-

nego województwa. Zwróci- liśmy się więc do kilku osób współpracujących z p. Kobyłką, by opowiedziały nam o pracy agronoma. Oddajemy więc głos rolnikowi ze Smaszkowa — Kazimierzowi Oczkowskiemu.

— Przed dwoma laty właśnie z inicjatywy agronoma przystąpiono w naszej wsi do przeprowadzania badań gleboznawczych. Na ich podstawie fachowcy sporządzili mapy gleboznawcze dla każdego gospodarstwa. Rolnikom dokładnie powiedziano jakich nawozów mają użyć na swoim polu dla poszczególnych upraw. Nie wszyscy przyjmowali te zalecenia agronoma bez zastrzeżeń. Jak to u rolników bywa z nowościami, niektórzy nie wierzyli w obiecane rezultaty. Wiadomo, nie jeden uważa, że osiągnie tym lepszą wydajność im będzie więcej walał nawozów. Ot, tak było ich było dużo, bez żadnego rozeznania. Przekonali się dopiero do poczyną agronoma Kobyłki i współpracującej z nim inż. Kisielińskiej z Kalisza, po ubiegłorocznych zbiorach. Wyniki, jakie osiągnęliśmy dzięki zastosowaniu nawożenia, w oparciu o mapy gleboznawcze, przekroczyły nasze oczekiwania. Mogę służyć danymi z mojego gospodarstwa. Dla porównania podam plony, jakie uzyskiwałem przed skorzystaniem z rady agronoma. A

wiecz: w ubiegłym roku uzyskałem z hektara 400 kwi- stałi buraków (przedtem 270—350), 35 q jęczmienia (poprzednio 28—30 q), 40 q pszenicy (przedtem 35 q). Muszę zaznaczyć, że niektórzy rolnicy w naszej wsi mieli jeszcze lepsze plony. Nasze rezultaty przekonały ostatecznie niedowiarków. Dzisiaj sami zgłaszają się po wykazy gleboznawcze.

Nie tylko jednak ta ostatnia akcja jest oczkiem w głowie naszego agronoma. Na organizowanych z nami często zebraniach stara się przekazać rolnikom najnowsze metody gospodarowania. Zawsze służy radą, nawet jeśli ktoś zjawi się u niego w domu o 5 rano czy późnym wieczorem. Jest wszędzie gdzie trzeba, np. regularnie dopinaj- uje w GS-ie odbiór nawo- zów przez rolników. Od czasu kiedy p. Kobyłka przybył do Borysławic znacznie poprawił się poziom rolnictwa w na- szej gromadzie.

Autorem następnej relacji o borysławickim agronomie jest Stanisław Kowalczyk — kierownik młyna gospodar- czego w Żwiślowiu i zarazem sekretarz Komitetu Gromad- zkiego PZPR.

— Z Józefem Kobyłką współpracuję w ramach orga- nizacji partyjnej. Jest on bo- wiem nie tylko rzutkim agro- nomem, ale także aktywnym działaczem społecznym. Mimo

młodego wieku (rocznik 1937) zdobył sobie zaufanie człon- ków naszej organizacji par- tyjnej, o czym świadczy po- wierzenie mu funkcji i sekre- tarza Komitetu Gromad- zkiego. Dzięki temu jego dzia- łalność zawodowa ściśle wiąże się z działalnością polityczną.

Bo przecież podnoszenie na wyższy poziom rolnictwa oraz wyszukiwanie tkwiących w nim rezerw jest równie waż- nym zadaniem dla agronoma jak i dla Komitetu Gromad- zkiego.

Na posiedzeniach Komitetu sprawy rolnictwa są więc u nas głównym tematem. Chciał- bym jeszcze na zakończenie — mówi Stanisław Kowalczyk — powiedzieć kilka słów o Jó- zefie Kobyłce jako agronomie. Od czasu kiedy zjawił się w Borysławicach, w gromadzie powstało kilkanaście nowych kółek rolniczych. Przedtem było tylko jedno, a dzisiaj mamy ich 13, w tym 5 zme- chanizowanych. Wiele energii wkłada też agronom w szko- lenie rolnicze, m. in. prowadzi wykłady w Szkole Przystoso- bienia Rolniczego w Broń- czynie. Słowem jest to zaanga- żowany i energiczny facho- wiec oraz działacz społeczny, za co należą mu się słowa uznania.

Tyle nasi rozmówcy. Powie- dzieli może więcej, aniżeli uczyniłby to sam bohater na- szej relacji.

Z 60 na 1500

Wzrost demograficzny to je- den z tematów, który często pojawiał się w toku dys- kusji przedzjazdowej. Również w Kaliszu sprawa ta znalazła się w centrum uwagi władz partyj- nych i administracyjnych, które szukała sposobów zapewnienia dodatkowych miejsc pracy jak najmniejszym kosztem.

W powiecie kaliskim potrzeba około 7 000 stanowisk pracy. W chwili obecnej jest już przygo- towanych 3 500 i to w zasadzie bez większych kosztów inwesty- cyjnych. Ciągłe szuka się no- wych miejsc, gdzie młodzi do- stający ludzie mogliby znaleźć stałą ciekawą pracę. Jednym z takich punktów są Błaszki, nie- wielkie miasteczko położone około 30 km od Kalisza. Tam właśnie kilka lat temu zbudowa- no hale produkcyjne. Pierwotne plany przewidywały umieszcze- nie tam wytwórni odzieżowej. Jednak w efekcie okazało się, że nikt nie chciał podjąć przewi- dzianej produkcji płaszczy, suk- ien itp. Przez pewien okres hale ziały puska. Dopiero Ka- liskie Zakłady Sprzętu Rolnicze- go uruchomiły w nich zakład produkcyjny.

Traedia rozpoczęła się w chwi- li wprowadzenia do budynków ciężkich maszyn i urządzeń. Po kilku miesiącach pracy zaczęły rysować się mury, a dach groził zawaleniem. Przemysł Tereno- wy, który był gospodarzem obiektu musiał w tej sytuacji zre- zygnować z produkcji i w efek- cie pomieszczenia znowu stały puste.

Wtedy to właśnie władze po- wiatowe wystąpiły z inicjatywą przejęcia zakładu w Błaszach przez którejś z większych przed- siębiorstw kaliskich. Akces zało- siła Wytwórnia Sprzętu Komu- nikacyjnego, która postanowiła założyć tam swoją filię. Po wnikliwej analizie i dyskusji za- padła decyzja rozbudowy za- kładu w Błaszach i zdecydowa- nego zwiększenia zatrudnienia. Planu perspektywicznego przewi- dują prawie 1 500 stanowisk pra- cy. Dodajmy, że Kaliskie Zakła- dy Sprzętu Rolniczego zatrudnia- ły tylko 60 pracowników. W po- równaniu z tak dużym wzrostem zatrudnienia, nakłady inwesty- cyjne przewidziane na rozbudo- wę Błaszek są stosunkowo niskie.

Mato jednak brakowało, aby cały plan i wszystkie starania władz powiatowych poszły na marne. Doładano się w Kaliszu, natomiast sprawa skomplikowa- ła się na szczeblu ministerialnym. Po prośbie Komitetu Drobnej Wy- twórczości nie miał ochoty pozbywać się tego zakładu, nie mając zresztą jakichkolwiek pla- nów co do jego przyszłości. Jednak interwencja KW PZPR w Poznaniu pomogła i już w naj- bliższym czasie Wytwórnia Spr- ętu Komunikacyjnego wzbogaci- ła się o nową filię. Jest to bardzo ważne, gdyż produkcja globalna tego zakładu ma w latach 1966—70 wzrosnąć 3-krotnie w stosunku do roku 1963.

Stronę opracowali:

MIROSLAW IDZIOREK
i MACIEJ STABROWSKI

Zbudowali własnymi rękami

Centrum dobrej roboty — tak można by określić Zbiersk w powiecie kaliskim, gdzie za- witaliśmy w poszukiwaniu cennych inicjatyw tego okręgu. Wiele już tutaj zrobiono, ale plany są jeszcze bogatsze i piękniejsze.

Mała miejscina, posiadająca zakład przemysłowy — Cukrownię, w okresie przedwojennym żyła właściwie od jednej kampanii cukrowniczej do dru- giej. Zaledwie 90 osób znajdowało tam przed 1939 rokiem stałą pracę. W se- zonie buraczanym liczba ta zwiększa- ła się do 400. Obecnie załoga Cukrowni liczy ponad 300 ludzi, a w okresie na- wału robót pracuje w niej blisko 1 000 dodatkowych osób.

Nie na tym jednak kończą się zmia- ny notowane w Zbiersku. Gromada ta niejednokrotnie zajmuje czołowe miej- sce w różnego rodzaju akcjach. Wy- starczy chociaż by powiedzieć o jed- nym z czołowych miejsc, zamowanym systematycznie w zbiorce funduszu na SFBS. Dorzucmy do tego pełną po- święcenia pracę przy budowie boiska sportowego lub fakt wydobywania przy pomocy Cukrowni nowego przed- szkola, w którym miło spędzają czas dzieci wszystkich mieszkańców Zbie- rska. Długa jest lista inicjatyw i czy- nów społecznych podejmowanych przez ludność tej miejscowości. Do wyżej wymienionych dochodzą jeszcze Osro- dek Zdrowia oraz Agronomówka, jak i elektryfikacja prawie całej gromady. Jeszcze w tym roku w gromadzie Zbiersk nie będzie ani jednej wsi bez światła elektrycznego.

Jednym z najpoważniejszych przed- sięwzięć stanowiących dumę mieszkań-

ców tej gromady jest budowa drogi w czynnie społecznym ze Zbierska do Ko- rzeniowa, poprzez kolonię Zbiersk i Przyranie. Od wielu lat tonęła ona w błocie. Ani wtedy przejść ani przejechać, zwłaszcza w okresie jesiennych deszc- zów czy wiosennych roztopów. Wszy- scy z ochotą podjęli więc inicjatywę Gromadzkiego Komitetu Frontu Jed- ności Narodu, by położyć twardą na- wierchnię w czynnie społecznym.

Budowę rozpoczęli mieszkańcy ko- lonii Zbiersk. Każdy z rolników zobow- izał się przywieźć kamień do wybu- dowania 40 mb drogi. Tutaj wszyscy starali się jak najszybciej wykonać swój obowiązek, gdyż im kto później przystąpił do pracy, tym dalej musiał wozic kamień. Bardzo aktywnie włą- czyła się do budowy drogi młodzież miejscowego koła ZMW. W nagrodę miodzi chłopcy i dziewczęta otrzymali z Zarządu Wojewódzkiego — telewizor. W późniejszym okresie do budowy przystąpili mieszkańcy Przyrania. I oni wozili kamień na budowę. Na dodatek cała praca odbywała się w okresie żniw. Tempo więc było piekielne. Z jed- nej strony czekały na gospodarzy pola, z drugiej koszty transportu kamienia były tak duże, że trzeba było te prace wykonać własnymi rękami i sprzętem. Rezultat był jednak piękny — WYBU- DOWANO ŁĄCZNIE 1 650 MB DRO- GI WARTOŚCI PONAD 1 MLN ŻŁ. W planie znajduje się wykonanie dro- gi aż do Korzeniowa.

Mieszkańcy gromady Zbiersk dla uczczenia XX-lecia PRL postanowili wnieść w czynnie społecznym Wiejski Dom Kultury wartości 1 800 000 zł oraz wybudować wodociąg nakładem około 1 500 000 zł. Na budowę WDK zgromadzono już poważną gotówkę i materiały. Społeczny Komitet Budowy ma już na swoim koncie ponad 250 000 zł, a na placu budowy leży materiał w postaci cegły, kruszyny i wapna wa- rtości prawie 100 000 zł. Do tego dojdą kwoty z dobrowolnego opodatkowania się mieszkańców, robocizna niesfacho- wa itd. Dom Kultury pomieści salę wi- dowską na około 300 miejsc, świe- tlicę, pomieszczenia biblioteczne, klubo- kawiarńnię oraz mieszkania dla kierow- nika.

Również po gospodarsku opracowa- no kosztorys budowy wodociągów. W zasadzie cała potrzebna suma jest już zebrana. M. in. Prezydium PRN przy- rzekło 250 000 zł a Gromadzka Rada Narodowa 100 000 zł. Do akcji budowy wodociągów włączyły się również Cu- krownia, Gmina Spółdzielnia „Samo- pomoc Chłopska” oraz Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, który z Funduszu Rozwoju Rolnictwa prze- znaczony na ten cel 150 000 zł.

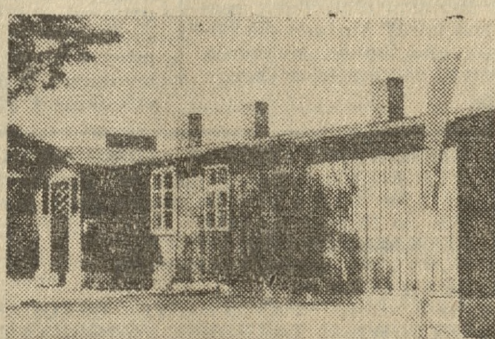
Te wszystkie liczby są rezultatami ciężkiej pracy mieszkańców gromady Zbiersk, którzy w trudzie i znoju zdo- bywali zaufanie u władz i u swoich. Rezultaty możemy już dzisiaj oglądać. Są imponujące.

Uczniowie

Lisków, nieduża osada położona na krańcach powiatu kaliskiego, siedzi- ba Gromadzkiej Rady Narodowej, posiada w obrębie swoich murów coś, co wyróżnia tę miejscowość wśród innych tego rodzaju ośrodków Wielkopolski. Jest tam mianowicie Szkoła Rzemiosł Bu- dowlanych, jedna z nielicznych tego typu w Polsce.

Ale nie tylko to stawia Lisków w rzędzie znanych miejscowości. W tejże szkole uczy się młodzież, którą bez przesady można nazwać wyjątkową. Szkoła jest 3-letnia i wy- puszcza w świat wykwalifikowanych mura- rzy oraz cieśli. Są oni bardzo poszukiwani na rynku pracy. Świadczy o tym najlepiej stos listów, jakie nadsyłają przedsiębiorstwa budowlane z różnych stron kraju do dyrek- tora szkoły, L. Mrowickiego. Listy te są po prostu prośbami o skierowanie do danego przedsiębiorstwa jak największej liczby ab- solwentów szkoły w Liskowie. Jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego na uczniów 3 klasy czekało ponad 300 wolnych miejsc pracy, podczas gdy szkołę kończyła niecała trzydziestka. Z tej liczby tylko około 20 pój- dzie do produkcji. Pozostali mają zamiar kontynuować naukę w technikum budowlan- nym.

Chcielibyśmy jednak wyjaśnić na czym po- lega niezwykłość uczniów tej szkoły. Są oni jedną z nielicznych grup w Polsce, która wła- snymi rękami buduje nową, piękną, 7-klaso- wą szkołę. Stawiają ten budynek we wsi Swoboda położonej o 6 km od Liskowa. Dotychczas był tam tylko mały, drewniany barak (na zdjęciu z lewej) od dwóch izbach,



gdzie nauka odbywała się na 2 a nawet 3 zmiany. Wielokrotnie już w latach ubiegłych projektowano wybudowanie w Swobodzie no- wej szkoły. Różnego rodzaju przyrzeczenia składały władze powiatowe, wojewódzkie a nawet centralne, ale, niestety, plany były tylko na papierze.

Nie więc dziwnego, że mieszkańcy tej wio- ski ze zrozumiałym niedowierzaniem podeszli do projektów wybudowania przez uczniów Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Liskowie nowego budynku. Nikt nie wierzył, że tym młodym chłopcom uda się zrealizować coś, czego nie mogli zrobić więksi od nich poten- taci. Kiedy pod koniec ub. roku zapadła de- cyzja wybudowania szkoły w Swobodzie, po- moc finansową zgłosiły władze powiatowe oraz gromadzkie. Społeczny Fundusz Budowy Szkół wyasygnował ponad 200 000 zł, zaś Gromadzka Rada Narodowa uchwaliła 40 000 zł. Ogólny koszt budowy szkoły wynosi 960 000 zł. Prawie wszystkie roboty wykonane zosta- ną przez samych uczniów w czynnie społecz- nym. Również społecznie prowadzi nadzór inż. J. Gwiazdziński.

— uczniom

Roboty ruszyły w kwietniu. Po okresie wahania mieszkańcy Swobody czynnie włą- czyli się do budowy obiektu. Wożono piasek, żwir i wodę. Z tą ostatnią było wiele kłopo- tu, gdyż wieś położona jest na bardzo suchym gruncie i wodę trzeba było dowozić z od- ległości kilku kilometrów. Komplikowało to mocno prace, ale ani na moment nie zahamo- wało zapału uczniów, którzy pod kierunkiem majstra J. Chrzanowskiego w szybkim tempie wznosili mury.

Dyrektor szkoły, L. Mrowicki, oceniając pracę swoich podopiecznych wskazał na ich punktualność i zdyscyplinowanie. Mają oni stosunkowo daleko ze szkoły do miejsca bu- dowy, ale nie zdarzyło się aby którykolwiek z nich spóźnił się nawet o parę minut.

Pracowitych uczniów oczekują teraz pełne dwa miesiące swobody. Ale już dzisiaj młodzi chłopcy snują dalsze plany, podejmując nowe zobowiązania. Jedno z nich dotyczy budowy w czynnie społecznym hali montażowej dla Szkoły Mechanizacji Rolnictwa, mieszczącej się w tych samych budynkach co Szkoła Rze- miosł Budowlanych. Dotacje na ten cel wy- noszą 380 000 zł, zaś całkowity koszt budowy kształtuje się w granicach 1 mln. złotych. Hala montażowa jest pomyślana jako punkt usługowy dla okolicznych kółek rolniczych i naturalnie miejsce praktyk uczniów SMR. Podziwiając tempo prac przy budowie szko- ły w Swobodzie jesteśmy przekonani, że i ten budynek postawiony zostanie w jak naj- krótszym czasie.

Są jednak i inne dalsze plany. Marzeniem wszystkich uczniów, jak również całego gro- na nauczycielskiego, jest nowy budynek szkol

ny z internatem. Władze oświatowe przyrzek- kły już środki na ten cel a młodzież zobow- izała się do pracy przy jej budowie. Z u- tęsknieniem czekają na tę chwilę, kiedy będą mogli położyć pierwszą cegłę na budowie swojej szkoły.



Próba wody i ognia

„W naszej ponad półtoramilionowej partii mamy dziesiątki tysięcy prężnych i aktywnych organizacji partyjnych w zakładach pracy w mieście i na wsi. Jest to wielka siła społeczna i polityczna, zdolna sterować wszystkimi dziedzinami życia w naszym kraju. Partia nasza dowiodła tego w praktyce. Jest ona zdolna udźwignąć ciężar odpowiedzialności za wykonanie tych zadań, które stawiamy przed sobą, przed krajem i narodem na obecnym naszym Zjeździe.”

(Władysław Gomułka)

W ferworze gospodarskiej dyskusji, w toku fachowej wymiany zdań ze zjazdowej trybuny, nie zabrakło również uwag na tematy ściśle partyjne. W ślad ustalanych ogólnospołecznych zadań wybierano środki działania, analizowano zasoby sił, energii materialnej, ludzkiej. Było oczywiste, że taki przegląd możliwości należało zacząć od własnych partyjnych szeregów. Nie pominięto tego problemu w całym bogactwie materiałów IV Zjazdu PZPR.

Dokonana ocena obecnej kadry polskich komunistów, zawierająca nie tylko dane, dotyczące wzrostu ich liczebności, ale również ocenę wszystkich

Wśród nowo przyjętych robotników w większości są to pracownicy przemysłu kluczowego, posiadający wysokie kwalifikacje zawodowe. Jedną trzecią ogółu członków i kandydatów PZPR legitymuje się już średnim i wyższym wykształceniem. Napływ nowych, fachowych kadr do PZPR stał się typowym zjawiskiem dla okresu międzyzjazdowego.

Drugim charakterystycznym rysem obecnego składu partii jest znaczne odwołanie się do szeregów. Dość powiedzieć, że jedna trzecia wstępujących, to młodzież do lat 25. Obecnie 66 procent ogółu członków, to wychowankowie PZPR, ze stażem nie dłuższym niż 16 lat (to jest — przyjęci po zjednoczeniu PPR i PPS). Stara rewolucyjna kadra robotnicza, znająca smak walki o władzę ludową, powiększa się więc nieustannie o ludzi nowych, młodych, wychowanych w warunkach budownictwa socjalistycznego. Do bogactwa doświadczeń starych komunistów dochodzi więc młodzieńcza zapał i energia pokoleń Polski Ludowej, łącząc się we wspólną, niewyczerpalną źródło sił partii, w źródło ciągłej inspiracji społecznej, powszechnych inicjatyw.

Przyczyny tej prężnej rozbudowy szeregów partyjnych omówił ze zjazdowej trybuny członek Biura Politycznego KC — Edward Gierek:

„Ludzie garną się do partii. To nie przesada — są to ludzie naprawdę wartościowi, z coraz wyższym stopniem świadomości, pragnący zaangażować się w realizację linii partii. Ludzie, którzy wiedzą, że w partii trzeba pracować, że wzrastają wymagania, ale to ich właśnie zachęca. Chcą działać z partią, w jej rozwoju widzą gwarancję szybkiego rozwoju całego kraju”.

Kontynuował tę myśl inny z członków Biura Politycznego — Zenon Kliszko:

„... to jest przecież niezwykle istotne: czuć się współtwórcą dzieła partii, to znaczy czuć się odpowiedzialnym jej członkiem i jej rzeczywistym reprezentantem wobec mas. Czuć się odpowiedzialnym współtwórcą dzieła partii — to znaczy wrastać w partię i wiązać ją z własnym środowiskiem, z masami”.

Tak właśnie myślący i postępujący ludzie zapelniają dzisiaj szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nowe ich legitymacje są najlepszą miarą ideowego i organizacyjnego rozwoju PZPR, toteż jest ona jednolita, zważywszy, że wysoko ideowa, przeżywa wspaniały wzrost.

Wynikająca stąd aktywizacja życia partyjnego organizacji, powszechny wzrost wymagań moralnych i politycznych wobec członków PZPR spowodowały, że w okresie między Zjazdami skreślono i wydano z partii 150 tysięcy członków i 60 tysięcy kandy-

datów. Mówiono o tym otwarcie na IV Zjeździe. Skreślono z ewidencji ludzi, którzy nie przejawiali zainteresowania działalnością partyjną lub też odeszli z różnych życiowych przyczyn. Wśród prawie 40 tysięcy wydalonych z szeregu PZPR, 80 procent stanowili ludzie łamiący zasady przyjętej etyki. To były partyjne konsekwencje popelnienia wykroczeń: pijaństwa, łapownictwa, klikowości, tłumienia krytyki.

W ten sposób partia oczyszcza się z ludzi przypadkowych i hańbiących miano komunisty, osłabiających autorytet partii w społeczeństwie. Autorytet swój budowała ona w trudzie 20-lecia, na przykładzie osobistych postaw ogółu członków, dzięki pełnej zgodności między swym słowem i czynem. Partia ma więc prawo wymagać tej zgodności od każdego PZPR-owca w jego życiu codziennym. Toteż nie tylko program obecnego budownictwa, ale i wierność tym zasadom pozwala partii zachować zaufanie i poparcie ogółu naszego społeczeństwa.

Przy całej surowości oceny szeregów partyjnych, dokonanej na IV Zjeździe, ogólny bilans sił wypadł pomyślnie. Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka mógł więc z dumą powiedzieć na zakończenie obrad:

„...mamy zahartowaną w pracy i walce masową partię, która w swej historii przeszła — jak się to mówi — „przez ogień i wodę”. I dalej: „Siła partii, jej zdolność sprawnego działania i przewożenia ludu pracującego wypływa z jej słusznej linii generalnej oraz z jednolitości i zdyscyplinowania jej szeregów”.

Taka jest dzisiaj PZPR. Liczy półtora miliona członków. To tylko 7,6 procent ogółu ludności w kraju. Ale jest to zarazem półtora miliona ludzi niezwykle czynnych, śmiałych i odpowiedzialnych, rozumnych i gorących, ludzi dobrego przykładu. Oni właśnie nadają ton naszemu powszedniemu działaniu.

ZBILUT SEK

MS „Ojców” dla dzieci z Ojcowa

Nad szkołą podstawową w Ojcowie patronat sprawują marynarze z m/s „Ojców”. Zaprośili oni swoich podopiecznych do siebie, a że pogoda sprzyjała zjawili się na statku 11-osobowa delegacja złożona z nauczycieli i najlepszych uczniów. Marynarze serdecznie nimi się zajęli, pokazali Trójmiasto, jego zabytki i ciekawostki, oprowadzili po statku i wreszcie obdarowali.

Delegacja zabrala dla szkoły 60 kokosów, figury słoni, najprawdziwszy tam-tam, model dwukadłubowej łodzi katamaran, maskę tancerza hinduskiego itp. Nie trzeba mówić, że między gośćmi i marynarzami zawiązały się serdeczne, więzy przyjaźni. (ZAP)

PONIEDZIAŁEK: — 9.15 sprawozdanie z przybycia do Oslo M. S. Chruszczowa; 10 — „Kozara” — film fabularny produkcji jugosłowiańskiej; 17.30 — program „Jak odpocząć?”; 18.20 — TV przegląd kulturalny (Poznań); 18.50 — magazyn „Eureka”; 19.20 Kino Krótkich Filmów; 20.30 — film fabularny prod. franc. „Dobrane towary”; 22 — sprawozdanie filmowe z Centralnej Spartakiady w Podnoszeniu Ciężarów.

WTOREK: 17.40 — teleturniej „Planety, gwiazdy, konstelacje”; 18.10 — sprawozdanie z finału Spartakiady w Sierpcu (Wrocław); 18.55 — Kwadrans o świecie „Glob”; 19.10 — TV Magazyn Młodzieżowy „Proton”; 20.50 — „Przystanek komisarz” — film fab. prod. węgierskiej od lat 14.

ŚRODA: 10 — „Pożegnanie” — film z serii „Dr Kildare”; 17 — transmisja ze spotkania ludności stolicy z okazji wizyty prezydenta J. Broz-Tito; 20.30 — „Poznański kabaret piosenki” pod redakcją Stanisława Mroczkowskiego; 21.20 — Magazyn międzynarodowy „Światowid”.

CZWARTEK: 17.30 — „Mińsk stolica Białorusi” (Mińsk); 18 — program lokalny poświęcony problemom energetycznym z okazji XVI Walnego Zjazdu Stowarzyszenia Energetyków Polskich; 18.50 — „Spotkania z przyrodą”; 19.20 — program publicystyczny „Tkać”; 20.35 — „Osiemdziesiąt faktów dookoła świata” — film produkcji NRD; 21.36 — program „Proponujemy”.

PIĄTEK: 17.30 — „Wyprawy TV Przyjaciół”; 18 — Wielokropek; 18.55 — Nowości ekranu (lokalny); 19.20 — magazyn „Nie tylko dla pań”; 20.30 — „W biały dzień” — film fabularny produkcji szwajcarskiej lub „Odprowa postów greckich” — dramat J. Kochanowskiego (Kraków).

SOBOTA: 10 — „Miłe panie” — film fabularny produkcji angielskiej (od lat 16) z cyklu „Świety”; 17 — „Miś z okienka”; 17.30 — sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych o memoriał braci Znamieńskich (transmisja z Moskwy); 19 — „Porwanie księżniczki” — film z serii „Dziłansem przez prerie”; 20.30 — „Klasy”; — magazyn aktualności filmowych; 21 — „Echo Tygodnia”; 22 — „Kim jesteś Galileo?” — operetka Franciszka Suppého z Warszawy w reżyserii Ludwika René. Wystąpią m. in. Mieczysław Czechowicz, Stanisław Gawlik, Wiesław Michnikowski.

NIEDZIELA: 10 — reportaż z Galerii Tretiakowskiej (Moskwa); 12 — koncert z Zamku Wajdahunyad (Budapeszt); 13.20 — „Król Maciś I” — film fabularny prod. polskiej; 15.50 — film serijny „Dziwy morza”; 16.50 — 17 sprawozdanie z II dnia Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych o memoriał braci Znamieńskich (Moskwa); 19 — teleturniej „Wielka gra”; 20.40 — program rozrywkowy „Szalone lata — Paryż 1920 rok”; 22.10 — sprawozdanie filmowe z meczu piłki nożnej o Puchar Rappana: Szombierki — CS Wiedeń.

Jerzy Korczak

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Wszyscy naraz jak na komendę spojrzeli w okna. Ścięte mrozem prostokąty szyb oblepione były śniegiem; sypało bez chwili przerwy.

— Przy takiej pogodzie pięćdziesiąt kilometrów? To chyba wykluczone! — Pułkownik Potapowicz, dowódca 10 pułku, wyraził pierwszy to o czym myśleli wszyscy. Wstał i obciągnął swój jak zwykle nieskazitelnie odprasowany mundur zapytał:

— Trasy naszych dywizji krzyżują się, prawda, obywatelu generale?

— Niestety. Nic na to nie poradzimy. To wynika z położenia rejonów wyjściowych.

— Nie będzie łatwo wyciągnąć tę pięćdziesiątkę, obywatelu generale!

— Taki jest rozkaz dowódcy Armii. Trzeba stanąć na głowie, żeby go wykonać. Napotkane rubieże obrony musimy przełamywać z marszu. Żeby nieprzyjaciół nie mógł podciągnąć sił z głębi.

To stwierdzenie było równoznaczne z zamknięciem dyskusji. Pytania, które padały teraz dotyczyły już tylko szczegółów technicznych: sposób utrzymywania łączności, zaopatrzenie w żywność, rozmieszczenie punktów sanitarnych... Odpowiadali na nie szefowie służb i pułkownik Faraonow.

— Ja będę razem z grupą operacyjną na czele sił głównych! — zakończył odprawę dowódca dywizji. — A teraz, towarzysze, kiedy wyczerpalimy część oficjalną, proszę za mną, szybciutko na gorący bigos i skłaneczkę wody ognistej! — Wstał z miejsca i ruszył do sąsiedniego pomieszczenia. Po chwili wznoszono pierwszy toast za pomyślność nowych, bojowych zadań.

Długi sznur ludzi i wozów ciągnął zaśnieżoną drogą. Co chwila zrywał się porywisty wiatr; rozwiewał dokoła tumany białego pyłu — śnieg wciśkał się w każdą nieosłoniętą szczelinę. Spód głęboko na wszy wciśniętych czapek w ogóle nie było widać ludzkich twarzy. Tylko oczy, czerwone i zalazawione od mrozu wyzierały przed siebie; ogarniały bure

plamy żołnierskich mundurów, biel śniegu i sine kłęby pary z końskich pysków.

Co jakiś czas obok maszerującej kolumny przejeżdżała powoli, buksując kołami, sztabowa maszyna. Ożywiały się wówczas szeregi, prostowano zgarbione sylwetki. I znów zapadano się w sypkim, miękkim puchu.

Szli obok siebie siedemnastoletni oficerowie i pięćdziesięcioletnie „stariaki”, chłopcy i ludzie z miast, analfabeci i podkaszaleni, ojcowie z synami i bracia, których nierzadko po kilku naraz wojenny los przygnał do jednej kompanii.

Wśród zacinającego wiatru słychać było monotonne dzwonięcie męszek i chrzęst końskich uprzęży. Niekiedy od czoła niosło się przez szeregi ostrzegawcze zawołanie:

— Wo-o-o-o-iniej!

To przemęczony koń potknął się zapadł po brzuch w śniegu i hamował ruch kolumny. Przechylał na bok parujące cielsko i tkwiąc w lodowatej pierzynie, usiłował choć w ten sposób znaleźć chwilę odpoczynku. Ale nie był to czas litości ani dla ludzi, ani tym bardziej dla zwierząt. Szarpnięcie niecierpliwą ręką, przynaglany krzykiem koń wstawał wreszcie grzebiąc z wysiłkiem półkiszycami kopyt.

Drugi dzień trwał już ten marsz wśród dwudziestu stopniowego mrozu i nieustannie trwającej śnieżycy. Wczoraj kiedy późnym wieczorem dywizja zbliżyła się do Wieborka, generał wyblagał u dowódcy Armii zgodę na zatrzymanie swoich ludzi. Przyszłość brakującą kilometr nadrobić następnego dnia; dziś bez względu na wszystkie przeszkody musieli pod wieczór wyjść w rejon Złotowa. Ale większość żołnierzy nie mogła przecież znać planów dowódców. Nie orientowali się kiedy i gdzie skończą się ich trudy ani kiedy przyjdzie im zetknąć się z zaczajonym wrogiem.

Nie wiedział o tym gołobroda i kompanijny wesołek, Szymek Kamiński ani jego bracia Józek i Staszek, którzy razem z innymi szli w rozciągniętej kolumnie. Ani flegmatyczny Olek Supienko, urodzony w Sułkach, w samym sercu Wileńszczyzny. Ani Włodek Wojnarski, którego czarny, zawsze pięknie utrzymany wąsik pokryty był teraz szronem. Ani kroczący na samym froncie w dywizyjnej awangardzie fizylier Józek Krzyżanowski... W tej ogromnej, powoli poruszającej się masie każdy myślał w pierwszym rzędzie o własnych sprawach. Ale te własne sprawy nie odbiegały zazwyczaj od spraw kroczącego obok towarzysza doli i niedoli. Kto wyjdzie z tej wojny cało, a komu przyjdzie zostać w przemarzniętej ziemi z dziurą w brzuchu albo głową rozłupaną przez odłamek czy pocisk snajpera? Starano się odsunąć od siebie te myśli; wracali one jednak natrętnie, wzmagane zmęczeniem i jednostajnym poszumem wichru.

4 — cdn.

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU — przyjmie do pracy na terenie m. Poznania:

— **BLACHARZY** wykwalifikowanych i przyuczonych;

— **OPERATORA KOPARKI**.

W. w. pracownicy zostaną skierowani do prac na terenie woj. poznańskiego.

Wynagrodzenie dobre według układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac

— Poznań, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linii nr 60 i 68).

K3867

— **5 MURARZY SZAMOTOWYCH** — oraz

— **3 POMOCNIKÓW MURARSKICH**

przyjmie do pracy na delegacji

SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd — Poznań, ulica Hibnera 6.

K4065

— **DEKORATORÓW** ze znajomością branży

odzieżowej i galanterijnej;

— **PRASOWACZY**;

— **PRACOWNIKÓW PROWIZYJNYCH** na

kioski oraz stragany;

zaraz poszukuje **DYREKCJA M. H. D. - ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI W POZNANIU**,

ul. Konfederacka, b. 1.

Wnioski wraz z życiorysem prosimy składać w Dziale Kadr.

K4032

ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKREGU POZNAŃSKIEGO W POZNANIU zatrudnią zaraz:

1 **INŻYNIERA** instalacji sanitarnych na stanowisko inspektora nadzoru;

1 **INŻYNIERA** instalacji sanitarnych ze znajomością instalacji gazowej na stanowisko inspektora;

3 **MURARZY** do konserwacji pieców gazowniczych;

10 **SLUSARZY** wyuczonych wzgl. przyuczonych na różne stanowiska w dziale produkcji;

2 **ELEKTRYKÓW** posiadających papiery czeładnicze;

2 **PALACZY kotłowych** na kotły wysokopiętne;

1 **OPERATORA** na dźwиг samojedźny „Paździerz”;;

6 **ROBOTNIKÓW** do pracy w produkcji;

2 **MONTERÓW** sieci gazowej.

Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami w przemyśle gazowniczym, ponadto pracownicy otrzymują deputat gazu, węgiel i koks.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr, Poznań, ulica Grobla 15, pokój nr 10.

K4050

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE, POZNAŃ, Ratajczaka 35, przyjmie natychmiast na stanowisko **REDAKTORA** w Redakcji Literackiej pracownika z wyższym wykształceniem oraz znajomością języka: niemieckiego i angielskiego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste w godz. od 8—10.

K4047

KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO z uposażeniem w granicach od 1.300 — 2.000 zł miesięcznie plus premia do 15 proc. — oraz

— **SLUSARZY SILNIKOWYCH**;

— **SLUSARZY MASZYNOWYCH**;

— **SPAWACZY** —

przyjmie zaraz **PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W TARNOWIE PODGÓRNYM**.

Dojazd z pętli tramwajowej przy ul. Dąbrowskiego jest szczególnie dogodny dla osób zamieszkałych na Jeźcach i osiedlu Grunwald.

K4057

INSTYTUT OCHRONY ROŚLIN — zatrudni

TECHNIKA ROLNIKA do prac w doświadczeniach, na miejscu.

Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji — Poznań, ul. Grunwaldzka 189.

K4084

DYREKCJA PGR SIENIAWA Lub., powiat Świebódzin, woj. Zielona Góra przyjmie zaraz:

— **TECHNIKA mechanizacji rolnictwa**;

— **MAGAZYNIERA**;

— **BRYGADZISTĘ POLOWEGO** z długoletnim stażem pracy w pionie PGR.

Od kandydatów wymaga się: od magazyniera i brygadzysty polowego przynajmniej ukończonych 7 klas szkoły podstawowej, od mechanika mechanizacji rolnictwa średnie pełne wykształcenie. Warunki pracy i płacy wraz z przysługującymi dodatkami wg UZP pionu PGR. Mieszkania zapewnione. Stacja kolejowa, przystanek autobusowy, szkoła 7-klasowa i sklep gromadzki na miejscu.

K4059

KIEROWNIKA FILII P. O. M. W POBIEDZISKACH — poszukuje

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W TARNOWIE PODGÓRNYM.

Mieszkanie służbowe w Pobiedziskach zagwarantowane. Warunkiem przyjęcia jest podjęcie pracy w Tarnowie Podgórny w celu przysposobienia, aż do czasu ukończenia budowanych obiektów w Pobiedziskach. Uposażenie w granicach od 1.800 — 2.600 zł plus premia.

K4055

Samochody

Sprzedam samochód Warszawy, Kowalska 15 m. 1, Winiary.

26243g

Sprzedam motocykl WFM (4.000 zł). Wawrzyniak, Poznań, Szyperska 1 m. 15.

26272g

„Syrenę” 102 z małym przebiegiem sprzedam. Herwart, Bobrowniki, powiat Wągrowiec.

26296g

„SHL” 175, stan doskonały sprzedam. Informacje: telefon 619-183, od godziny 17.

26298g

Sprzedaj

Sprzedam nowy motorower „Komar”, maszynę elektr. do szycia „Tulia”. Górczyńska 31a m. 8.

26259g

Sprzedam pianino marki „Schaeffer”, 7.000 zł. Górczyńska 5 m. 2, godz. 17—20.

26254g

Sprzedam przyczepę traktorową 4-tonową, nowe ogumienie. Zgłoszenie: Leonarda 13.

26288g

Sprzedam nową „Pannonię” i kask. Poznań-Debiec, ul. Kasztanowa 12a m. 8, od godz. 15.30.

26235g

LoKale

Lódź! Dwa pokoje, kuchnia, komfort zamieszkania na podobieństwo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26191m.

Zamienie pokój z kuchnią, Jarocin, na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26229g.

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

ZAWIADAMIA MIESZKAŃCÓW POZNANIA,
że wspólnie z Dyrekcjami Przedsiębiorstw
Detalicznych organizuje w dniu 28 czerwca br.
NA RYNKU ŁAZARSKIM — od godziny 9—14

KIERMASZ LETNI

NA KIERMASZU MOŻNA BĘDZIE NABYĆ:

- * sukienki kretonowe, plażówki,
- * spodnie oraz konfekcję młodzieżową i dziecięcą,
- * galanterię i obuwie tekstylne,
- * zabawki, odzież sportową,
- * wyroby z tworzyw sztucznych i art. chemiczne,
- * artykuły włókiennicze — oraz
- * artykuły gospodarstwa domowego.

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPOW!

K4082

POKÓJ SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW METALOWYCH

WYKONUJE USŁUGI

w zakresie:

- NIKLOWANIA
- GALWANICZNEGO CYNOWANIA
- USŁUGI Z DZIEDZINY OBRÓBKII METALI

nadto na indywidualne zlecenia wykonujemy:

- garaże przenośne dla samochodów osobowych
- różne elementy metalowe dla potrzeb domo-
wych jak akwaria, wieszaki, balustrady i inne
przedmioty domowe.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Technicznego
SPÓŁDZ. „POKÓJ”, Rataje, ulica Łacina 6, tel. 713-29 —
dojazd tramwajami nr nr: 6, 8, 13, 14 i 18 —
drugi przystanek za Mostem Marchlewskiego.

K4020

Praca

Maszynistki ze, znajomością
pracy biurowych
o ile możliwości z językiem
niemieckim na zastępstwo
poszukuje. Referencje. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
26035g.

Potrzebny fryzjer lub
fryzjerka zdolny, samo-
dzielny. Konin, Czerwo-
nej Armii 36, Bolesław
Dziubczyński. 97050

Potrzebna osoba do trzy-
letniego dziecka i lekkich
prac domowych. Zgłosze-
nia od godz. 17. Zbóżowa
4 m. 14. 26397g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 26050g

Matematyk i polonista z
wieloletnim doświadcze-
niem, przygotowuje do
egzaminów wstępnych i
poprawkowych z matema-
tyki, języka, polskiego,
rosyjskiego, francuskiego,
niemieckiego według ob-
biecnych wymagań. Zgło-
szenia: Poznań, Traugutta
32 m. 21, od 27. VI. do 5.
VII i 31. VII do 10. VIII.
1964 r., godz. 20—21.
26413g

Kupno

Tragarze 16 długości 12 m
kupie lub wypożyczę.
Zgłoszenia: Sumelka, Ma-
tejski 29. 26246g

Kazimierz Maćkowiak

kierownik
Baru Miecznego

W Zmarłym straci-
liśmy ofiarę, wzo-
rowego, oddanego
przedsiębiorstwa pra-
cownika i nieodżało-
wanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 27 bm., o go-
dzinie 11,45 z kaplicy
cmentarnej na Juni-
kowie.

Dyrekcja
Rada Zakładowa
Pracownicy
PRZEDSIĘBIORSTWA
BARÓW
MLECZNYCH
W POZNANIU

M4090

Tomasz Wlazło

mój najdroższy mąż,
ojciec i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 27 bm., o go-
dzinie 11,15 na cmen-
tarzu junikowskim,

o czym donosi
w smutku pogrążona

RODZINA

M4116

Dnia 25 czerwca br.
zmarł nagle nasz dłu-
gotletni pracownik

Kazimierz Zawodnik

W Zmarłym straci-
liśmy serdecznego ko-
legę.

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 27 bm., na
cmentarzu na Górczy-
nie.

Zarząd
i Współpracownicy
POLSKIEGO
ZWIAZKU
WĘDKARSKIEGO
ZARZĄD OKRĘGU
POZNAN

26364g

Dnia 20 czerwca br.
zmarł tragicznie nasz
pracownik

Kazimierz Zawodnik

W Zmarłym straci-
liśmy serdecznego ko-
legę.

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 27 bm., na
cmentarzu na Górczy-
nie.

Zarząd
i Współpracownicy
POLSKIEGO
ZWIAZKU
WĘDKARSKIEGO
ZARZĄD OKRĘGU
POZNAN

26364g

OBŚŁUGA RATALNEJ SPRZEDAŻY

ODDZIAŁ W POZNANIU

M. H. D. — ARTYKUŁY ODZIEŻOWE
W POZNANIU

POWIADAMIAJĄ

o bardzo korzystnej zmianie warunków sprzedaży
na raty odzieży męskiej, damskiej i młodzieżowej

wykonanej z różnych surowców z wyjątkiem odzieży skó-
rzanej, futer naturalnych i futer z włókien chemicznych.
Przy zakupie cena jednostkowa artykułu bez ograniczeń,
jednak wpłata gotówkowa w wysokości 20 procent, jak
i rata miesięczna nie mogą być niższe niż 200,— złotych.
Przy zakupie odzieży dla rodziny
składającej się z 4-ch osób np.:

ubranie męskie	800,— zł
garsonka damska	600,— zł
ubranko dla syna	500,— zł
sukienka dla córki	100,— zł

przy wartości ogólnej . . . 2.000,— zł
zaopatrzyć całą rodzinę
wpłacając gotówką 20 proc.
plus 5 proc. koszty manipul. 480,— zł
resztę spłacić w 8 ratach
miesięcznych po 200,— zł.

Wszelkich informacji udziela Ci sklepy

M. H. D. — Artykułami Odzieżowymi
oraz placówki „ORS” przy ulicy

Garbary nr 8
Głogowskiej nr 103
Mielżyńskiego nr 14
Przemysłowej nr 68.

KORZYSTAJ Z USŁUG „ORS”!

K4062



ZAWIADOMIENIE!

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI
„CPN”

z przyjemnością zawiadamia KLIENTÓW stacji benzyno-
wych, że sukcesywnie od dnia 1 lipca 1964 roku

przedłuża godziny sprzedaży

paliw, olejów i smarów w stacjach woj. poznańskiego.

Szczegóły w tablicach informacyjnych na każdej stacji.

Obsługa stacji nalewa paliwo do baku pojazdu.

ZYCZYMY SZEROKIEJ DROGI!

K4094

Maszyny do liczenia — sumatory

wyłącznie nowe

zakupi

przedsiębiorstwo spółdzielcze.

Oferty z podaniem dokładnego opisu maszyny
i ceny składać do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka
nr 19 pod numerem K4108.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH W POZNANIU, ulica Fabryczna nr 14 zawiadamia, że z dniem 25 czerwca 1964 roku przeniosła biura Zarządu z ulicy Kolejowej nr 8 na ul. Fabryczną 14 (wejście z ulicy Roboczej). Nowy numer telefonu 654-91.

K4093

CHŁODNIE ELEKTRYCZNE oraz DOMOWE LO- DOWKI ABSORPCYJNE ELEKTRO — SWIT — HIMO — ŚNIEŻKA — WALTA naprawia: POW. SPÓŁDZ. USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w Obornikach Wlkp. Zakład nr 5 — Puszczykowo ulica Mickiewicza nr 13, telefon 238.

26253g

Sprzedam połowę domu
bluźniaczego, willa, wysoki
parter, 3 pokoje, wyła-
czone. Poznań-Główna.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
24728g.

Gospodarstwo 2 ha, wieś
kościelna, szkoła, blisko
szosy, sprzedam zaraz.
Szczepkowska, Ostrowo
Kościelne, poczta Strzał-
kowo, pow. Ślupca, woj.
poznański. 25261g

Sprzedam gospodarstwo
rolne 9 ha, w Wilkowic-
kach, pow. Głiwice. Wia-
domość: Zofia Trojan,
Bojków, ulica Mickiewi-
cza 3, pow. Głiwice. 9557p

Dziesięć willi wolnostoją-
cych luksusowej budowy.
Dwadzieścia domów kom-
fortowych, wyliczonych
różnego typu, z ogrodami.
Trzydzieści domków na
peryferiach Poznania. Pięć
dziesiąt gospodarstw w
różnych powiatach i du-
ży wybór parcel budow-
lanych — ogrodniczych
poleca: Adamski, Poznań,
Waleckiego 21. 26247g

Sprzedam 1/2 domu z wol-
nym na przedmieściu Po-
znania. Złożenia w go-
dzinach od 15—18, Skorli-
ński, Poznań, ul. Dzierży-
ńskiego 19 m. 7. 25902g

Sprzedam 2 ha ziemi w
całości lub w najmniej-
szych działkach w Ko-
ziegłowie nadającej się
pod budowę. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 26233g.

Sprzedam 2 ha ziemi w
całości lub w najmniej-
szych działkach w Ko-
ziegłowie nadającej się
pod budowę. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 26233g.

Sprzedam 2 ha ziemi w
całości lub w najmniej-
szych działkach w Ko-
ziegłowie nadającej się
pod budowę. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 26233g.

Sprzedam 2 ha ziemi w
całości lub w najmniej-
szych działkach w Ko-
ziegłowie nadającej się
pod budowę. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 26233g.

Sprzedam 2 ha ziemi w
całości lub w najmniej-
szych działkach w Ko-
ziegłowie nadającej się
pod budowę. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 26233g.

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. GEN. K.
SWIERCZEWSKIEGO W POZNANIU, ulica
Sieroca 3/4, ogłasza PRZETARG na wykonanie
lub dostawę 7 SZTUK BOJLERÓW ELEK-
TRYCZNYCH DO GRZANIA WODY o poje-
mności 30 litrów, prąd 220 Volt, z termosta-
tem, z montażem w miejscach użytkowania.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert 10 dni od daty ogłoszenia.
Na oferty nieprzyjęte nie udzielamy odpo-
wiedzi.
Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wy-
bór oferenta lub unieważnienie przetargu.

K4097

ŁÓDZKIE ZAKŁADY SPRZĘTU POŻARO-
WEGO PT W ŁODZI, przy ul. Wólczańskiej
nr 241, ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na wykonanie w 1964 r. REGENE-
RACJI WAŁÓW KORBOWYCH DO MOTO-
POMP LEOPOLIA M-800 i M-200.

Szczegółowych informacji udziela dział za-
opatrzania w godz. 7—15.

Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać w terminie do dnia 13 lipca 1964 r.
w sekretariacie Zakładów przy ul. Wólczań-
skiej 241.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lipca br.,
o godzinie 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta
lub unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn.

K4104

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA PSZCZELAR-
SKA W POZNANIU, ulica Warszawska nr 6,
telefon 531-82, ogłasza PRZETARG na sprze-
daz SAMOCHODU OSOBOWEGO m-ki „WAR-
SZAWA” M-20 rok produkcji 1958 r.

Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1964 r.,
o godzinie 10, w lokalu Okręgowej Spółdzielni
Pszczałarskiej w Poznaniu, ulica Warszawska
nr 6.

W przetargu mogą brać udział instytucje:
państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są
do złożenia w kasie O. S. P. najpóźniej w
przeddzień przetargu wadium w wysokości
nie mniejszej niż 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać codziennie w go-
dzinach od 8—14.

K4121

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”;
8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Piosenka dnia; 8.50
„Rozmowy na tematy prawne”; 9 Muzyka rozrywk.
„naszych przyjaciół”; 9.20 „W rytmach tanecznych”;
10 Reportaż z II Kraj. Festiwalu Piosenki Polskiej
w Opolu; 11 „Melodie Złotej Przyszłości”; 11.30 „Na we-
sół”; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 Rolniczy kwa-
dros; 13 Z nagrań z Międzynar. Konkursu Skrzyp-
cowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu w 1962 r.;
13.20 Koncert rozrywkowy; 14 „Niezapomniane stro-
nice”; 15.10 „Sportowcy wiejszy na start”; 15.30
Z życia ZSRR; 16.20 Fr. Liszt; II Rapsodia węgier-
ska; 16.30 „Sześćty dzień tygodnia”; 16.55 „Pięć mi-
nut odpowiedzi”; 17.05 „Najciekawszy proces”; 17.25
Aud. poświęcona T. Brezie; 17.45 „Pięć minut o wy-
chowaniu”; 17.50 Publicystyka międzynarodowa;
19 Język francuski; 19.15 „Zielony Magazyn”; 19.30
Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.26 Sport; 20.35
Zgaduj — Zgadula; 22.05 Gra Studio M-2; 22.35 Mu-
zyka taneczna; 23.10 Muzyka nocna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Język rosyjski; 8.35 „Reporter
ekonomiczny donosi”; 9 Koncert dnia; 9.50 Public-
międzynarodowa; 10 „4 x 10” polskich zesp. roz-
rywkowych; 10.40 „Przetwarzaj siły!” opow.; 11 Kon-
cert chopinowski; 11.40 Ekonomiczny problem ty-
godnia; 12.15 Magazyn rolniczy; 12.35 „Instytut Po-
dagiki Specjalnej”; 13 Melodie srebrn. ekranu;
13.20 „Kultura pinie poszukiwana”; 14.30 „Z notat-
nika reportera”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Spot-
kania z muzyką; 15.30 Dla dzieci słuch. pt.: „Złoty
trójkąt”; 16.25 Przegląd sportowy; 16.30 Główna
szafa; 17.30 „Z problemów i z zadań przed mikro-
fonem i sekretarzem KW”; 17.45 Język i aktualn.;
18.50 Felieton J. Jorsta; 19.05 Muzyka i aktualn.;
19.30 „Matysiakowski”; 21.10 Kraj. Festiwal Piosen-
ki Polskiej w Opolu; 21.10 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19,
20.30, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Film z serii „Dziękuję ci, prze-
cierpie” — „Porwanie Księżniczki”; 17.10 „Kajtuś
rozmawia z dziećmi”; 17.30 Program tygodnia;
17.45 Program z kijkami; 18.05 „Zrobimy to sami”;
18.20 „Artyści w szkolnych mundurkach” — progr.
muzyczny dla dzieci; 18.50 Film serjyny: „W ostat-
niej chwili”; 19.35 „Wieczorne rozmowy”; 19.50 „Do-
branoc” i dziennik; 20.30 „Pegaz z Jugosławii”; 21.15
Film krótkometrażowy; 21.30 II Festiwal Piosenki
Polskiej — „Mikrofon i ekran” (Opole); W prze-
wzię koncertu wiadomości.

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Wypowiedź Prezesa
Nacz. Rady Spółdzielczej; 8.15 Przegląd czasopism;
8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”;
9.20 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci „O Janku
Wędrowniku”; 10.20 „Morze w legendzie i pio-
senie”; 10.40 Koncert żywe; 11.40 Magazyn No-
wości Techniki; 12.10 „Plany na mapie”; 12.20 Re-
portaż z II Kraj. Fest. Piosenki w Opolu; 13.05 Nie-
dzielny kiermasz muzyczny; 13.30 Koncert dnia;
14.30 „W Jezioranach”; 15 Aud. estradowa „Wie-
loryb”; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń mi-
ędzynarodowych; 16.20 „Panienka z ołkiem” wode-
wil staro-gdański; 17.20 Muzyka tan. oraz wyniki
najciekawszych imprez sportowych; 18 Wyniki Foto-
Lotka oraz regionalnych gier liczbowych; 18.05 Mu-
zyka i wyniki najciekawszych imprez sportowych;
18.50 „Kabarek reklamowy”; 19.05 Poznańska 15-ka
Radiowa; 19.25 Pogodna melodia; 19.35 Koncert roz-
rywkowy w wyk. Or. FR w Krakowie; 20.26 Sport;
20.30 Program wieczoru; 20.45 „Matysiakowski”; 22.05
Wieczory muzyczne; 23.10 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 7, 8, 9, 12.05, 15, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Koncert Małej Orki. Detej
pod dyr. Henryka Bejmicki; 8.10 Z piosenki i ga-
wędą — aud. St. Kubiaka i St. Strugarka; 9.20 Fe-
lietion literacki; 9.30 Piosenka miesiaca; 10.30 „Wy-
brane nowele — St. Żeromskiego”; 11 Magazyn Lot-
niczy; 11.37 Aud. literacka pt. „Wydm jak 601-
wie”; 12.10 Poranek symf. w wyk. Wielkiej Ork.
Symf. PR pod dyr. J. Semkowa, solista Roman Si-
wek — puzon; 13.10 „Janicolo” — felieton; 13.30
„Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom pol-
skim”; 14 Poznański koncert żywe; 14.59 Wyniki
losowania „Koziołków”; 15 Dla dzieci słuch. M. Szy-
powskiej pt.: „A to heca”; 16.30 Koncert chopinow-
ski w wyk. K. Morskiego; 17.05 Felieton na tematy
międzynarodowe; 17.15 Melodie rozrywk.; 17.30 Pod-
wieczorek przy mikrofonie; 19 Z teatryków stu-
denckich „Wybrzeża”; 19.30 „Ich dziwne zabawy” —
słuch.; 21 Transm. z uroczystego koncertu laureatów
II Kraj. Fest. Piosenki Polskiej w Opolu; 22
Ogólnopolskie wiad. sportowe; 22.20 d. c. koncertu.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 20.30, 24.

TELEWIZJA: 10 TV Kurs Rolniczy; 11 przerwa;
13.40 Program dnia; 13.45 Film fab. prod. radz.
„Za siedmioma górami” (od 7.1.); 14.55 Wyniki „Ko-
ziołków”; 15 Niedzielnia Biedziada; 15.45 Film krótko-
metrażowy; 16 Echo tygodnia; 16.15 Tele-echo; 16.50
Teatr TV — „Sposobność”; komedia P. Merimée;
17.30 Mistrz świata na żużlu; 18.25 Sprawozdanie
sportowe; 20.15 Dziennik; 20.40 Sprawozdanie filmo-
we z Międz. Zawodów Konnych; 21 II Festiwal Piosen-
ki Polskiej; 22.20 Sportowa Niedziela; 22.50 Ak-
tualności sportowe.
Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Co roku luźniej w szkołach Nowego Miasta

Na Nowym Mieście przy ulicach: Tomickiego, Goplańskiego i Leszka dobiega końca budowa szkół podstawowych. Dzieci rozpoczyna w nich naukę z nowym rokiem szkolnym.

Warto podkreślić, że przy tych trzech szkołach powstały społeczne komitety budowy. Postanowiły one tzw. małą architekturę wokół budynków wykonać w czynie społecznym. Wartość tych prac, do których już przystąpiono, pozwoli na zaoszczędzenie 700 tys. zł.

Z chwilą przekazania do użytku nowych szkół, z których jedna przy ul. Tomickiego budowana jest z funduszy społecznych, znacznej poprawie ulegnie sytuacja w szkolnictwie podstawowym na Nowym Mieście. Obecnie na 1 izbę przypada w tej dzielnicy 52 uczniów, a od września zmniejszy się ta liczba do 44.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego na 18 istniejących w tej dzielnicy szkół podstawowych — 12 mieści się będzie w nowych, wybudowanych po wojnie budynkach. (a)

Echa zakończenia roku szkolnego

Uroczystość zakończenia roku szkolnego odbyła się w czwartek w Technikum Ekonomicznym dla Dorosłych przy ul. Winklera. Do zebranych słuchaczy Wydziału Wieczorowego przemówił w serdecznych słowach dyrektor szkoły, mgr Wł. Kwaśnik. W imieniu Samorządu Uczniowskiego oraz wszystkich słuchaczy wyraził podziękowania za dotychczasowy trud i pracę w przekazywaniu wiedzy i za codzienną, serdeczną pomoc złożoną całemu Gronu Profesorskiemu przewodnicząca Komisji Kulturalno-Oświatowej Samorządu, Krystyna Oenderko. Następnie zastępca dyrektora szkoły, prof. E. Krystek oraz kierownik Wydziału Wieczorowego, mgr F. Józefowski wręczyli uczniom przodującym w nauce i pracy społecznej nagrody książkowe.

W części artystycznej odbył się koncert w wykonaniu Filharmonii Poznańskiej. (on)

Dobre wieści z Miejskich Pralni

Tegoroczne zamierzenia Miejskich Pralni i Farbiarni w Poznaniu są znacznie wyższe, aniżeli w innych latach i jeżeli zostaną zrealizowane, punkty usługowe przyjmą do prania około 1000 ton bielizny oraz 1000 ton odzieży do farby lub czyszczenia. Byłby to duży skok w porównaniu z innymi latami, przy czym — co jest ważne — Miejskie Pralnie przewidują w swoich planach różne udogodnienia dla klientów.

Jak nas poinformowano, w pierwszych dniach lipca br. uruchomiony zostanie przy ul. Grochowskiej punkt usługowy, w którym będzie można oddawać bieliznę, lub garderobę, prasować na poczekaniu koszule prane w domu, lub zostawić do czyszczenia krawaty. Przy ul. Wawrzyniaka ruszy w najbliższym czasie samoobsługowa pralnia i zakład chemicznego czyszczenia. Podobna samoobsługowa pralnia urządzona zostanie przy ul. Swoboda. W tej ostatniej mają być zainstalowane agregaty, w których będzie można prać na raz do 8 kg bielizny.

Przy Al. Przybyszewskiego zmodernizowano istniejący tam zakład pralniczy, dzięki czemu zwiększy on ilość wypranej w ciągu roku bielizny do 140 ton. W sierpniu br. powstanie przy nim również dział chemicznego czyszczenia odzieży.

Za kilka tygodni przystąpi się do modernizacji zakładu „Neptun” przy ul. Armii Czerwonej, nastawionego na pranie koszul męskich. Do tej pory pierze się w nim i prasuje w ciągu doby 900 koszul, podczas gdy po zakończeniu prac inwestycyjnych ich ilość wzrośnie do 1400. Na uwagę zasługuje również to, że w „Neptunie” zainstalowano ostatnio specjalną maszynę do znakowania przynieszonej przez klientów bielizny, w związku z czym odpada kłopotliwe przyszywanie numerków.

Podobny zakład, nastawiony na pranie koszul, uruchomiony zostanie z końcem roku w pawilonie przy narożniku ul. Marcelesińskiej i Świerczewskiego.

Z dalszych zamierzeń Miejskich Pralni i Farbiarni uruchomą m. in. w najbliższym czasie specjalne placówki, z

Sesja RN Poznania

Problemy Grunwaldu

Wczorajsza, XXX Sesja Rady Narodowej Poznania poświęcona była sprawozdaniu z działalności w bieżącej kadencji Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald. Sesję poprzedzono w czwartek objazdem tej dzielnicy. Uczestniczyli w nim radni RN Poznania oraz przewodniczący poszczególnych Komisji DRN — Grunwald.

Wprowadzeniem do dyskusji stał się referat wygłoszony przez przewodniczącą Prezydium DRN Grunwald — Bolesławę Matczaka.

Grunwald charakteryzuje już od kilku lat stała i szybka rozbudowa. Wzmoczone

budownictwo mieszkaniowe spowodowało, że obecnie jedna trzecia ludności całego Poznania zamieszkuje właśnie na Grunwaldzie. W związku z tym, powstaje wiele dysproporcji między budownictwem mieszkaniowym a innymi inwestycjami, jak budowa szkół, przedszkoli, sklepów itp. Przy sparsza to wiele kłopotów Radzie, która nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb mieszkańców, zwłaszcza nowo wybudowanych lub budujących się osiedli.

Na Junikowie, Świerczewie, Ławicy itp. powstało kilka osiedli domków jednorodzinnych. Natomiast brak tam sklepów i dogodnych dróg. Najwięcej jednak skarg i narzekania ze strony mieszkańców wpływa do DRN — Grunwald na temat szkolnictwa podstawowego. Co miesiąc do nowych mieszkań w tej dzielnicy wprowadza się około 300 rodzin. Wobec tego Wydział Oświaty i Kultury zmuszony jest do tworzenia w ciągu roku szkolnego nowych oddziałów w istniejących szkołach, lub nawet do przesunięcia uczniów z jednego budynku szkolnego do innego. Powoduje to rozgoryczenie wśród samych dzieci, a także ich rodziców. W minionych dwóch latach np. poza normalnym naborem na początku roku szkolnego przybyło, z innych dzielnic Poznania, do grunwaldzkich szkół 800 uczniów. Wpływa to — rzecz jasna — na zagęszczenie i tak już przepełnionych klas, a w pewnym nawet stopniu odbija się to ujemnie na wynikach nauczania.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w szkołach ogólnokształcących i technikach, w których nauka odbywa się na dwie zmiany (od godz. 8 do 21). Trudno w takich warunkach prowadzić zajęcia pozalekcyjne z uczniami.

W związku ze stałą rozbudową Grunwaldu przybywa także tej dzielnicy dzieci w wieku przedszkolnym. Obecnie placówki te mogą przyjmować 2455 maluchów, gdy tymczasem zgłoszonych jest blisko 4000. Wydaje się — i to właśnie od dłuższego czasu postulują radni na Grunwaldzie — że obecna, miesięczna opłata (najwyższa 79 zł) za pobyt dziecka w przedszkolu jest zbyt niska. Gdyby rodzice płacili zależnie od swych uposażeń, można by więcej dzieci przyjąć do tych placówek, które borykają się obecnie z wielkimi trudnościami finansowymi. Regulacja problemu zależy jednak od Ministerstwa Oświaty.

Szybka budowa nowych mieszkań na Grunwaldzie powoduje również coraz większy tłok w placówkach służby zdrowia. Sytuacja ta ulegnie poprawie dopiero po wybudowaniu z funduszy SFOS no-

wej przychodni obwodowej przy ul. Kasprzaka.

Te wszystkie trudności podkreślali radni zabierający głos w dyskusji. M. in. zwrócono także uwagę na niedostateczną sieć placówek kulturalnych na nowych osiedlach. Np. na „Grunwaldzie I” istnieje tylko jeden punkt biblioteczny oraz świetlica dla młodzieży wybudowana niedawno w czynie społecznym przez tamtejszy Komitet Blokowy nr 45. Natomiast na osiedlu przy ul. Świerczewskiego, na którym prawie co miesiąc przybywa jeden blok mieszkalny, brak jest całkowicie tego rodzaju placówek.

W uchwałach podjętych na sesji mowa jest o zwróceniu baczniejszej uwagi w przyszłe 5-latce na powstawanie placówek użyteczności publicznej na nowych osiedlach. Zapewnienie mieszkańcom tych rejonów dostatecznej liczby sklepów, punktów usługowych, placówek socjalno-kulturalnych oraz służby zdrowia itp., należeć powinno do naczelnych zadań, nie tylko DRN Grunwald, lecz również i RN Poznania. (a)

Uczennice „Dąbrówki” zwiążły Zagłębie Konińskie

W ramach tegorocznych obchodów XX-lecia PRL i z racji IV Zjazdu Partii, kierownictwo Liceum im. Dąbrówki w Poznaniu, wspólnie z członkami Rad Klasowych i Komitetu Rodzicielskiego, zorganizowało dla uczennic klas IX i X wycieczki w rejon Koniń.

Przy organizowaniu wycieczek położono szczególnie nacisk na zaznajomienie uczestniczek z przemianami społeczno-ekonomicznymi, zachodzącymi w rejonie Koniń. Tak więc przed wyjazdem organizowano w liceum pogadanki, omawiające trasę oraz uwypuklające kontrasty pomiędzy starym Konińem, a obecnymi nowymi jego osiedlami i kombinatem przemysłowym.

Trasy wycieczek prowadziły przez Wrześnię, gdzie oglądano pamiątki z okresu strajku dzieci wrzesińskich, a następnie przez Słupcę. W okręgu konińskim uczennice z „Dąbrówki” zwiedziły miejscowe zabytki historyczne oraz kopalnię węgla w Kazimierzku, Marantowie i Pątnowie. Dziewczęta bawiły także w konińskiej elektrowni.

We wszystkich zwiedzanych obiektach wycieczki spotykały się z serdecznym i życzliwym przyjęciem ze strony kierownictwa. Objawiało się to m. in. przez przydzielanie dla oprowadzania wycieczek — wybitnych fachowców. (c)

INFORMUJEMY

Wystawy czynne w Pałacu Kultury będą zamknięte w niedzielę, 28 bm. z powodu inwentaryzacji placówki.

Komenda Miejska MO posiada męski zegarek znaleziony w końcu maja br. na ul. Towarowej oraz portmonetkę z gotówką, znalezione 30 maja po południu w jednym ze sklepów przy St. Rynku. Osoby poszkodowane mogą odebrać zguby przy pl. Wolności 16, pok. 7 w godz. 8-16.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej nastąpi 27 bm. od godz. 18 — do 28 — godz. 4 dla ulic: Dojazd i Wojska Polskiego (od Niestachowskiej do Podolańskiej). K3435

— g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Gdy przychodzi kot” (czeski 12 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Gdzie jest generał” (pol. 12 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Tajemnice Paryża” (franc. 14 l.); TĘCZA — g. 15, 17.30 i 20 „Rio bravo” (USA 12 l.); WARTA — g. 10 i 17.30 „Życie Adolfa Hitlera” (NRF 16 l.); g. 12.30, 15 i 20 „Ostatni kurs” (pol. 16 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cartouche-złoty” (franc. 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Cień złotego światła” (franc. 14 l.);

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Kazimierza Wendlanda — g. 10-19;

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa naszyjników ceramicznych Anny Brokowskiej-Jeżior-

DWUDNIOWE WALKI

kajakarzy na Jeziorze Maltańskim lekkoatletów na Stadionie im. 22 Lipca

W dniu dzisiejszym będziemy mieli do wyboru dwie ciekawsze imprezy (jedną o charakterze międzynarodowym). Na Jeziorze Maltańskim odbędzie się IV Międzynarodowe Regaty o puchar PZK, na Stadionie im. 22 Lipca drugi raz lekkoatletycznych drużynowych mistrzostw Polski.

Prezes Okręgu Poznańskiego PZK — T. Kulczak, który przejął stronę techniczną całej dwudniowej imprezy przygotował obiekt jak do regat olimpijskich. Dosko nale oznaczone są tor (dziewięć) ponad 100 bojami, a telefoniczne połączenia pomiędzy wszystkimi stanowiskami sędziowskimi oraz kilka głośników.

Nad jeziorem rozłożyły się białym reprezentacje 9 państw. Brak jedynie zawodników NRF. Nie wiadomo czy wezmą udział w zawodach. Jak już informowaliśmy, dla wszystkich zespołów udział w dwudniowych regatach będzie ważnym sprawdzianem form przed dalszymi międzynarodowymi startami m. in. na Olimpiadzie.

Regaty na Malcie słyną zawsze z dobrej organizacji i wysokiej klasy uczestników — powiedział delegat CSRS — która reprezentowana jest w Poznaniu przez swój najsilniejszy zespół.

W komplecie są Polacy. Czują się dobrze.

Dzisiaj o godz. 15 nroczyste otwarcie regat i pierwsze biegi finałowe. Ogółem odbędzie się 5 konkurencji olimpijskich. Oglądać będziemy obok biegów krótkich, dwa na długich dystansach w kat. jedynie i dwóch. W niedzielę na tym dystansie pojadą czwórki. Organizatorem pięciomeczów lekkoatletycznych na Stadionie im. 22 Lipca jest KS Warta. Obok zawodników tego klubu wystąpią reprezentanci AZS i Orkana z Poznania, Lumenu z Zielonej Góry i Błękitnych z Nowej Soli.

Już pierwszego dnia (początek o godz. 18) dojdzie do kilku ciekawych pojedynków. W biegu na 1500 m zobaczymy Kicylię i Merię, na 400 m Filipuka, Lipińskiego, Gipińskiego i Wojciechowskiego, w skoku w dal Majchrowicza, Zborowskiego i Kaczora itd. Osiński będzie próbował pobicia rekordu w skoku o tyczce. Czernik w skoku wzwyż wystąpi w niedzielę.

Na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego odbywają się w dalszym

ciągu mistrzostwa koszykarzy juniorów Wojska Polskiego. Początek o godz. 10 i 16. (p)

Rekord świata Baszanowskiego

Podczas rozgrywanej w Białymstoku spartakiady w podnoszeniu ciężarów, WALDEMAR BASZANOWSKI (AZS AWF Warszawa) ustanowił nowy rekord świata w kategorii lekkiej, uzyskując w rwanie rezultat 132,5 kg. Wynik ten jest lepszy o 1 kg od dotychczasowego rekordu, którego posiadaczem był reprezentant Związku Radzieckiego, Łopatin.

Kaliska Spartakiada otwarta

III Centralna Spartakiada w Zapasach (styl wolny) otwarta została w Kaliszu, przy obłrzymim zainteresowaniu publiczności i rekordowej obsadzie 133 zawodników z 17 okręgów i miast wydziałowych. Tytułów mistrzowskich bronią m. in. poznaniacy: Ratajczak i Wallich.

Wczoraj stoczono ogółem 105 walk eliminacyjnych, w których wyróżniali się szczególnie zawodnicy: Warszawy, Poznania, Łodzi i Wrocławia. Poznaniacy: — Pauliński, Swiderski i Siejak w pięknym stylu wygrali swoje walki — po 2 zwycięstwa na łopatkach, a Ratajczak, po pierwszej wygranej, drugą zremisował. Natomiast Radziński zwyciężył w pierwszym pojedynku, lecz potem odpadł, wskutek obustronnej dyskwalifikacji.

Dziś przed południem dalszy ciąg eliminacji, a po południu już ćwierćfinały. (o)

Koszykarze Lublinianki prowadzą w tabeli

W toczących się rozgrywkach koszykarzy-juniorów o mistrzostwo Wojska Polskiego, na Stadionie AZS przy ul. Pułaskiego, uzyskano następujące wyniki: Lublinianka — Wawel 55:46, Śląsk — Legia 82:41, Zawisza — Grunwald 53:40, Zawisza — Legia 53:40, Grunwald — Wawel 36:70 i Lublinianka — Śląsk 73:41.

Lublinianka kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i uchodzi za pewnego zdobywcę pierwszego miejsca.

Do ukończenia turnieju pozostało każdej drużynie po dwa mecze. (p)

Kto pierwszy z nich dojdzie do piłki Gałęzka (Polska nr 7) czy Noleff (Włoch nr 3). Zdjęcie dolne. Dwóch piłkarzy włoskich znalazło się na przedpolu bramkowym gospodarzy. Ich zamiary unicestwili Janduda (3) i Łysko (4). Podobnych sytuacji podbramkowych podczas meczu było wiele, szczególnie po stronie gości. Niestety polscy napastnicy nie umieli żadnej z nich wykorzystać. (tp)

Napisy „Taxi” na wozach MPT



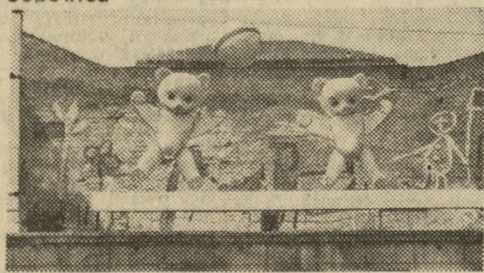
Jak już informowaliśmy, wszystkie poznańskie taksówki będą posiadały wyraźne tabliczki z napisem: „Taxi”. Umieszczone na dachu, wieczorem oświetlone, będą z daleka widoczne. Tym samym skończy się dotychczasowe kłopoty i pomyłki w „łapaniu” taksówek. Na ulicach miasta pojawiły się pierwsze samochody zaopatrzone w ten nowy napis. Kursują pierwsze 3 wozy. Dyrekcja MPT czyni starania, aby w jak najkrótszym czasie wszystkie samochody posiadały to wygodne oznaczenie. Przypuszcza się, że nastąpi to już w przyszłym miesiącu. Na zdjęciu: Jedna z pierwszych „Warszaw” MPT oznaczona nowym znakiem. (za)

Fot. — H. Kamza

Pomysłowa dekoracja

Te olbrzymie misie i pitke umieszczone nad dachem Domu Dziecka przy ul. Lampego. W ten sposób, a także dzięki zabawnym rysunkom i odpowiedniej kolorystyce, pomysłowo zasłonięto brzydkie luki w zabudowie ulicy, które — mimo obietnic — poznańskie centrum nie może się pozbyć.

Fot. — K. Przychodźki



CZERWIEC 27 sobota	Marii, Władysława Słońce: 3.31—20.19
--	--

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”; OPERA — próby; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 16.30 „Przygoda Śrubki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20.15 „Czarny żwir” (NRF, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zona dla Australijczyka” (pol. 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Wyspa tajemnicza” (ang. 12 l.); GONG — g. 10—12 „Cin-

derella” (USA 7 l.); g. 16 18 20 „Dziwna dziewczyna (jug. 16 l.); GRUNWALD — g. 17.30 „Kozacy” (radz 14 l.); g. 20 „Ranny w lesie” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 15, 19 „Przemienie z wiatrem” (USA 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dwa zebra Adama” (pol. 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Wojna trojańska” (włoski 12 l.); MALTA — g. 16 „Statek odpłynię o świcie” (radz. 12 l.); g. 18 i 20.15 „Siódmy przysięgi” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Latający profesor” (USA 9 l.); g. 17.30 i 20 „Niebo bez krat” (rum. 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Pechowiec na preri” (USA 12 l.); PAŁACOWE — g. 13, 16 i 19 „Siedmiu wspólników” (USA 14 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Strażnica w górach” (radz. 12 l.); RIALTO

— g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Gdy przychodzi kot” (czeski 12 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Gdzie jest generał” (pol. 12 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Tajemnice Paryża” (franc. 14 l.); TĘCZA — g. 15, 17.30 i 20 „Rio bravo” (USA 12 l.); WARTA — g. 10 i 17.30 „Życie Adolfa Hitlera” (NRF 16 l.); g. 12.30, 15 i 20 „Ostatni kurs” (pol. 16 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cartouche-złoty” (franc. 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Cień złotego światła” (franc. 14 l.);

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Kazimierza Wendlanda — g. 10-19;

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa naszyjników ceramicznych Anny Brokowskiej-Jeżior-

kowskiej — wystawa plakatu Zbi-gniewa Kaji — g. 10-20.

WOJEW. OSRODEK INF. TURYSTYCZNEJ (Stary Rynek 10) Wystawa plakatu turystycznego — godz. 10-17.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (Ratajczaka 36/40) — „600 lat książki w Poznaniu” — godz. 10-18.

PAŁAC KULTURY — Wystawa prac Fr. Burkiewicza oraz rzeźby M. Niemca — g. 10-18.

ZPAP (Arsenal) — Wystawa malarstwa Czesława Rzepińskiego.

BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „XX-lecie twórczości poznańskiego środowiska literackiego” — godz. 10-15.

MUZEJA

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) g. — 9-15.